WÓJCIK WYGRYWA ETAP ŁÓDŹ-WARSZAWA

I CAŁY TEGOR. TOUR DE POLOGNE

Warszawa (tel.) W niedzielę o godz. 8.15 [illegible] do ostatniego etapu [illegible] Tour de Pologne Łódź — Warszawa.

Startem [illegible] w Łodzi był [illegible] Putrament, [illegible] pod [illegible] Borejsza. Do Warszawy wyjechało 30 kolarzy.

[illegible]

Ostatni etap Tour — to [illegible] się na Wójcika. Kolarz ten znajdując się na czele wyścigu od drugiego etapu był już od Śląska mistrzem [illegible] w klasyfikacji ogólnej. Tylko jakiś nieprzewidywany wypadek lub coś mógł spowodować jego porażkę, ponieważ jednak [illegible] zdarzają się rzadko [illegible] wypadku. Wójcik też nie miał wyścig wygrał bezapelacyjnie, tak bezapelacyjnie jak to zresztą przewidywaliśmy.

W etapie ostatnim wykazał on [illegible] siłami dyspozycje i jak wielka potrafi narzucić szybkość wyścigowi. Jak potrafi walczyć mając w nogach około 2 tysięcy przejechanych kilometrów.

[illegible] ... 100 km, [illegible] 3.11.5 godz. [illegible] 7 minut przewagi nad grupą [illegible] drugą grupą.

* * *

Wójcik jedzie w pełni sił, [illegible] na trasie.

Wójcik jedzie sam, pracuje nadal z niezwykłą lekkością i wydaje się że zupełnie niezmęczony, z uśmiechem na ustach wpada przy niemilknących brawach tłumnie zebranej publiczności na ulice Warszawy. Jeszcze kilka ulic, stadion WP i meta.

Czas prze[illegible] ka 137 km.: [illegible] mity.

[illegible] na [illegible] 48 [illegible] gorszym od zwycięzcy.

[illegible] ją [illegible] Pierwszy na metę wpada rewelacyjnie w ostatnich dwu etapach jadący Napierała nie może jednak odeprzeć żywiołowego ataku Wyglendy i oddaje mu trzecie miejsce. 5-tym jest niezupełnie dysponowany po zastrzykach penicyliny Wrzesiński, 6-tym Szwed Widewall 7-mym Czech Vaverka.

Najdłużej bo [illegible]

[illegible]

Inż. Franciszek [illegible]

Wyniki XI etapu:

Indywidualnie: 1) Wójcik [illegible]

[illegible]

KLASYFIKACJA OGÓLNA: [illegible]

[illegible]

SPORT KRAKOWSKI

CENA 15 Zł.

Nr. 56 (332) KRAKÓW - KATOWICE, 5 lipca 1948 r.

»ATOMOWY« FALKENBURG

MISTRZEM TENISOWYM ŚWIATA

PROWADZĄC 5:3 W PIĄTYM SECIE MAJĄC DWA MECZBOLE BROMWICH PRZEGRYWA MECZ

(B) LONDYN, (obsł. wł.)





Najlepsi tenisiści Europy Asboth (Węgry), Mottram (Anglia)

Już od dawna Wimbledon nie widział tak dramatycznego meczu w finale gry pojedyńczej panów, jak w piątek, kiedy na korcie centralnym zmierzyli się Bromwich, (mający drugą lokatę) z Falkenburgiem (8. lokata). Bromwich miał już zwycięstwo w kieszeni prowadząc w piątym secie — 5:3 i 40:15 przy własnym serwicie. Przegrał jednak piątego seta 5:7 i cały mecz.

Spotkanie miało przebieg różny od tego, jaki powszechnie przewidywano. Sam Bromwich przyznał się, że liczył na to, iż Falkenburg będzie, jak normalnie chodzić stale do siatki. Tymczasem Amerykanin atakował przy siatce rzadziej tylko z najpewniejszych pozycji i po meczu przyznał, że Kramer i Schroeder poinformowali go, iż Bromwich jest jedynym tenisistą, z którym gra przy siatce nie pomoże, ponieważ Australijczyk rozporządza wspaniałymi uderzeniami, bitymi pod nieprawdopodobnym kątem, którymi z łatwością mija przeciwnika przy siatce. Bromwich bardzo liczył na te „mijanki" i starał się ściągnąć Falkenburga do siatki. Amerykanin jednak grał bardzo ostrożnie. Mecz trwał 2 i pół godziny.

Już pierwszy set zakończył się niespodziewanie, bo Bromwich prowadził 5:4 i miał dwa meczbole, a jednak seta przegrał 7:5. Drugi set Falkenburg oddał bez walki 0:6. W trzecim Amerykanin ostro [illegible] set [illegible] i wygrał 6:3. W piątym zanosiło się na klęskę Amerykanina, gdyż Bromwich prowadził 3:0, i umiejętnie wyzyskując nagłą słabość przeciwnika — 4:1, 5:3, i 40:15. Falkenburg opanował jednak nerwy i grając na najwyższym poziomie wyrównał w gemie, później obronił jeszcze jeden matchball, by dociągnąć do 5:4. Bromwich załamał się i oddał trzy następne gemy prawie bez walki, ostatni „na sucho", przegrywając mecz o mistrzostwo świata. Wynik ogólny [illegible] 6:2, 3:6, 7:5.

REPR. AUSTRALII BEZ BROMWICHA

(B) SYDNEY, [illegible] Adrian Quist.

[illegible]

POGROM LEGII KROSNIEŃSKIEJ

POMORZANIN-LEGIA 8:0 (5:0)

Toruń (tel. wł.) W meczu o wejście do Ligi, rozegranym pomiędzy KSZZK Pomorzanin a MKS Legia Krosno, druzgocące zwycięstwo odniósł Pomorzanin w stosunku 8:0 (5:0). Przez cały czas gry przewaga kolejarzy toruńskich była bardzo wyraźna, przy czym atak ich w tym dniu był szczególnie dobrze dysponowany.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kamiński 3, Rembecki, Przybylski, Melkowski, Kossobudzki z karnego i jedna samobójcza. 12 000 widzów było mocno rozczarowanych grą krosnieńskiej Legii, która po zwycięstwie nad katowickim Baildonem uchodziła za „czarnego konia" drugiej grupy rozgrywek o wejście do ligi. Goście zaprezentowali się bardzo słabo i ani przez [illegible] nym [illegible] po tym [illegible] może za murowanego [illegible]

ZJEDNOCZENIE — WARTA 5:4 (3:3)

Bydgoszcz. [illegible] mistrzostwo ligi szczy[illegible] Bydgoszcz wygrało z War[illegible] Zjednoczenia zdobyli Do[illegible] Suchar 1, dla Warty: Lorek [illegible] bardzo żywy [illegible] lepsza i zasłużyła na zwycięstwo.

W meczu o wejście do pomorskiej kl. A. — WKS Zawisza (Bydgoszcz) pokonał ZWM Wąbrzeźno 3:1 (1:0)

RADOMIAK-PAFAWAG 3:0 (1:0)

Radom (tel wł.) W meczu o [illegible] drużyna wrocławska poniosła w Radomiu zasłużoną porażkę z Pafawagiem 0:3. Jako całość drużyna gości zaprezentowała się bardzo słabo. Szczególnie anemicznie zagrała cała linia ataku.

Także gra Radomiaka nie była koncertowa, jednak w porównaniu do wrocławian, gospodarze [illegible] o wiele lepiej taktycznie, wytrzymując kondycyjnie do końca meczu.

Bramki dla zwycięzców padły w następującej kolejności: 30 min. ze strzału Gniewka, w 75 min. drugą bramkę uzyskał Poszytek, a w 88 min. wynik dnia ustalił ten sam gracz. Z drużyny Rado[illegible] Wzachora I na środku ata[illegible] W drużynie wrocławskiej [illegible]

Sędziował Stepień z Łodzi, widzów ponad [illegible]

WICI BIAŁYSTOK-PTC PABIANICE 0:3

Białystok (tel. wł.) W ramach rozgrywek o wej[illegible]

W HAJDUKACH CZARNE FLAGI

LEADER KLASY PAŃSTWOWEJ Z TRUDEM REMISUJE NA WŁASNYM BOISKU

WISŁA-RUCH 1:1 (1:0)

Chorzów - Batory. Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach następujących:

Wisła: Jurowicz, Flanek, Kubik, Wapiennik, Łyko, Filek, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamon.

Ruch: Wyrobek, Bomba, Cebula, Suszczyk, Bartyla, Dzielong, Przecherka, Cieślik, Alszer, Morys, Kubicki.

Bramki strzelili: dla Wisły w 20 min. Cisowski, dla Ruchu w 53 min. Cieślik. Zawody prowadził sędzia Sperling z Łodzi. Widzów 25,000.

* * *

Pozycje jakie w tabeli zajmują obydwa kluby przemawiałyby raczej za tym, że Ruch powinien na własnym boisku łatwo wygrać z nierówną Wisłą. Tymczasem już przed meczem dało się w obozie drużyny hajduckiej wyczuć jakieś zdenerwowanie i niepewność. Wynikały może one z tego, że większość graczy Ruchu nie czuła się dobrze. Kontuzje zrobiły swoje i osłabiły znacznie bojowość leadera tabeli. Wisła będąca pod tym względem w lepszej sytuacji wyczuła nastrój w zespole przeciwnika i zastosowała odpowiednią taktykę.

Drużyna Ruchu, zagrała tym razem jakoś tak bez polotu. Pomoc nie potrafiła przez cały prawie mecz nawiązać łączności z atakiem, trzymając się kurczowo tyłów. Taktyka taka może była słuszna w chwilach przewagi Wisły, gdyż obrona Ruchu była tym razem tak słaba, że mogła przyczynić się do katastrofy. Nie można sobie jednak wytłomaczyć dla czego nie szła ona za własnym napadem, gdy ten atakował.

Bardzo wiele uratował **Wyrobek** w bramce. Do połowy i on grzeszył niepewnością, ale w drugiej części spotkania przytomnymi wybieganiami uratował ten jeden ciężko wywalczony punkt. Atak Ruchu nie przedstawiał skonsolidowanej całości. Jedynie Cieślik zagrał na poziomie. Wspomagał on tyły, był najgroźniejszy pod bramką przeciwnika, strzelił tą jedną bramkę i był motorem wszystkich akcji. Niestety partnerzy nie pomagali mu w tej robocie tak jak normalnie. Bardzo słaby był Morys, który przeważnie psuł wszystkie piłki. Kubicki próbował czasami urwać się z piłką, ale ponieważ był pieczołowicie pilnowany, więc jego raidy kończyły się przeważnie niepowodzeniem.

Przecherka na prawym skrzydle także nie miał szczęścia, zresztą mało nim grano. Po przerwie przeszedł on na pozycje lewego łącznika, gdzie nie miał większego powodzenia. Na prawej stronie zastąpił go Dzielong grając na tej pozycji lepiej jak na pomocy. Alszer tym razem nie potrafił się przebić przez obronę Wisły.

„Czerwoni" znając wartość ofensywy gospodarzy zastosowali doskonały system, doskonale obstawiali, pilnowali, nie bawili się w zawiłe kombinacje obrona wysyłała piłkę daleko w pole. Filarem obrony był Flanek, grający w tym dniu bezbłędnie. Kubik także stanął na wysokości zadania.

Jurowicz w bramce nie miał zbyt niebezpiecznych strzałów, a puszczonej bramki nie mógł w żadnym wypadku obronić.

W linii pomocy najlepszym był Filek, który paraliżował akcje lewej strony ataku Ruchu. Łyko na środku walczył ofiarnie o każdą piłkę i mimo poważnej kontuzji czoła wytrzymał tempo do końca meczu.

Najsłabiej przedstawiała się linia napadu. Tutaj jedynie Gracz i Cisowski stanęli na wysokości zadania. Gracz wyrabiał swoim kolegom doskonałe pozycje, i z jego wypracowania padła bramka dla Wisły. Niezdecydowaniem i powolnością raził Kohut. Nie dorósł do poziomu drużyny Mamon, Rupa cofał się do tyłu i ograniczył się raczej do rozbijania akcji przeciwnika.

Tak więc na boisku widzieliśmy trzech graczy dużego formatu Gracza i Flanka z Wisły oraz Cieślika z Ruchu. Reszta nie wybiegała ponad przeciętny poziom.

Pierwsza połowa spotkania przyniosła grę żywą, o zmiennych akcjach. Pierwszy róg zdobyli gospodarze w 5 minucie. Ładne dośrodkowanie Przecherki zostało zaprzepaszczone przez środkową trójkę. W 6 min. Kubik popełnia błąd bawiąc się z piłką, wykorzystuje to Cieślik wysuwa Morysa, ale ten strzela w aut.

W 8 minucie Kohut oddaje niespodziewany strzał na bramkę Ruchu. Wyrobek cudem niemal wyłapał piłkę w ostatniej chwili.

W chwilę później Cieślik oddaje piękny strzał w róg bramki Wisły, ale Jurowicz przytomnie wyłapuje.

W 17 minucie Cieślik miał znów idealne okazje do zdobycia bramki, ale dośrodkowanie Kubickiego przejął źle na głowę i posłał piłkę ponad poprzeczkę.

W 20 min. Gracz przejmuje piłkę wyrzuconą z autu sam ciągnie przez połowę niemal boiska przebija się na pole karne wysuwa nieobstawionego Cisowskiego, który ostrym strzałem zdobywa prowadzenie dla Wisły.

W minutę później znów niebezpieczna sytuacja pod bramką Ruchhu, która kończy się rzutem rożnym.

W 29 min. Kubicki strzela ostro, ale piłka odbija się o zewnętrzną stronę bramki. Szereg ataków gospodarzy przeprowadzonych w tej części gry załamuje się na doskonale usposobionej obronie Wisły. W 34 min. schodzi z boiska kontuzjowany Dzielong, który już nie gra do końca tej połowy.

Po przerwie Ruch przystępuje do generalnej ofensywy. Przez kwadrans napad gospodarzy nie schodzi z pola karnego Wisły. Strzały są jednak niecelne. Obrona Wisły gra nadzwyczaj ofiarnie nie dopuszczając napastników przeciwnika do strzałów. **Mimo to w 8 minucie Cieślik przejmuje wspaniałe dośrodkowanie Dzielonga i strzela nieuchronnie zdobywając wyrównanie.**

Po tym kwadransie przewagi Ruchu Wisła znów dochodzi do głosu. W 16 min. Wyrobek przytomnie wybiega i nogami wychwytuje w ostatnim momencie piłkę strzeloną przez Kohuta.

Gra zaostrza się po obydwu stronach trup pada gęsto. Po stronie Wisły w grze [illegible] Ruhhu Suszczy[illegible] ostatnim kwa[illegible] przystąpić do [illegible] wy. Niestety [illegible] brakło już sił [illegible] lo Wisły do [illegible]

BZURA-LECHIA 4:4 (1:2)

Gdańsk. W Wrzeszczu [illegible] eliminacyjny mecz między Lechią a Bzurą Chodaków [illegible] zebranej [illegible] na [illegible] ro[illegible] ch[illegible]

[illegible] przez 19 minut, [illegible] bójcz[illegible] które [illegible] wyrównującej [illegible] zabiera się os[illegible] i 40 minucie [illegible] strzelone przez [illegible] ma jeszcze dwie [illegible] nania, ale bram[illegible] liński broni dos[illegible]

[illegible] lej przewadze, to jednak niespodziewany wypad Bzury w 40 minucie przynosi jej bramkę strzeloną przez Kasztelana.

[illegible]

AKS-GARBARNIA 1:1

ŁKS-RYMER 6:1 (5:1)

LEGIA-WIDZEW 6:0 (4:0)

NIESPODZIANKA W TARNOWIE

TARNOVIA-ZZK 2:2 (2:1)

Tarnów (tel. wł.) W niedzielę rozegrany został w Tarnowie mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej pomiędzy miejscową Tarnovią a poznańskim ZZK. [illegible] wynikiem remisowym 2:2 (2:1) dla Tarnovii.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Tarnovia: [illegible] — Barwiński [illegible] Szkl[illegible] Ptaszek III, Korzyński.

ZZK: [illegible] Wojciechowski II, Białas, [illegible] Aniola, Polka.

[illegible]

W 30 min. Aniola przebija się przez [illegible] gospodarzy i uzyskuje wyrównujący punkt.

[illegible]

Po przerwie przeważają gospodarze [illegible] W 70 min. ZZK [illegible]

Sędziował p. [illegible] Widzów ok. 7 tys.

GWARDIA KIELCE OGNISKO SIEDLCE 8:1 (5:0)

MIELOCH WYGRYWA »ZŁOTY KASK«

BROUGHT USA MISTRZYNIA WIMBLEDONU

Londyn. Na korcie centralnym w Wimbledon odbyło się, w obecności królowej Mary i premiera Attlee, spotkanie finałowe w grze pojedyńczej pań między amerykankami Louise Brought i Dorris Hart. [illegible] zwycięstwem 25-letniej Brought w stosunku 6:3, 8:6.

[illegible] W drugim secie Brought [illegible] 6:5 dwa meczbole (40:15), które jednak przegrywa. Hart [illegible]

BROUGHT — DU PONT MISTRZYNIAMI WIMBLEDONU W GRZE PODWÓJNEJ

Londyn. Mistrzostwo Wimbledonu w grze podwójnej pań zdobyły amerykanki Brought — Du Pont, zwyciężając w finale parę [illegible] — Todd (USA) 6:3, 3:6, 6:3.

FINAŁ GRY MIESZANEJ W WIMBLEDONIE

Londyn. [illegible] Brought — [illegible] Hart (USA [illegible] (Australia). Tytuł [illegible] zdobyła para Brought—Bromwich, zwyciężając przeciwników w stosunku 6:2, 3:6, 6:3.

SZOMBIERKI-BAILDON 1:1 (1:1)

CHEŁMEK — ZAGŁĘBIE 3:1 (1:0)

LUBLINIANKA — GWARDIA OLSZTYN 4:1

GÓRNICY KOPALNI KATOWICE NIE TYLKO BIJĄ REKORDY I PRZODUJĄ W WYDOBYCIU WĘGLA ALE SĄ RÓWNIEŻ NAJLEPSZYMI PIŁKARZAMI na ŚLĄSKU

KATOWICE. W rubryce „Wędrówki po klubach śląskich" pismo nasze omawia historię stowarzyszeń sportowych, które dobrze zapisały się w historii polskiego sportu na terenie Śląska.

Górniczy Związkowy Klub Sportowy „Kop. Katowice" należy właśnie do rzędu tych klubów, i dlatego poświęcamy mu dziś trochę więcej miejsca, tym bardziej, że przez awans do śląskiej klasy okręgowej — wyw[illegible] w niecodziennych warunkach — w pełni sobie na to zasłużył.

W pie[illegible] fazie piłkarskich mistrzostw Śląska w klasie A (mistrzostwa tegoroczne były wyjątkowo ważne, gdyż były równocześnie eliminacją do klasy okręgowej). — Kop. Katowice nie odegrała żadnej roli. Przeciwnie, maszerowała w rzędzie maruderów i kiedy zdawało się, że jest już bez szans, nastąpiło nagle odrodzenie.

Prezes klubu przewodniczący Ra[illegible]ej kop. Katowice Żuraw[illegible]łony działacz sportowy, znając możliwości swych piłkarzy, [illegible] niepowodzeń swej drużyny w braku należytego zgrania oraz systemu i postanowił dać swej jedenastce dobrego trenera. Powierzył on to stanowisko byłemu reprezentantowi Polski Włodarzowi, który w bardzo krótkim czasie swym autorytetem, umiejętnym podejściem [illegible]dził do drużyny karność, ducha koleżeńskiego i podniósł wybitnie, tak jej formę jak i kondycję. Z szarego końca tabeli wyprowadził Wodarz zespół górników na czwarte miejsce do pozycji, która gwarantowała awans do klasy okręgowej.

Wszystko składałoby się pomyślnie, gdyby nie trudności na jakie napotkał klub w ostatnim decydującym meczu, w meczu który musiało wygrać za każdą cenę, by nie zaprzepaścić owoców mozolnej pracy. Było to przed spotkaniem z Siemianowiczanką (wicemistrzem grupy) w Siemianowicach.

Wówczas to postanowiono w ostatniej chwili powołać graczy starszych, graczy którzy ustąpili swe miejsca w drużynie młodszym kolegom. Tymi zawodnikami byli dwaj przodownicy pracy Glowania i Żurek.

Okazało się, że [illegible] tylko w pracy, ale że również dobrze i dzielnie potrafią się spisywać na boisku, kopiąc w piłkę. Z dwoma tymi przodownikami pracy drużyna kop. Katowice pokonała swego najgroźniejszego rywala w przekonywującym stosunku 5:2 zapewniając sobie miejsce w lidze [illegible]wej.

GZKS Kop. Katowice należy do najpopularniejszych polskich klubów na Śląsku. Powołany został do życia już w 1920 roku pod nazwą TS 20 Bogucice, a założycielami jego byli znani działacze Wieczorek, Kubis i Jesionek. Wydatnie dla rozwoj[illegible] w ostatnim okresie przyczynili się: Benedykt, Grajkowski i Fastriok.

Poza pierwszą drużyną klub posiada bogate rezerwy i kilka zespołów juniorów. Juniorzy zdobyli mistrzostwo swej grupy, a rezerwa zajęła drugie miejsce w rozgrywkach rezerw. Praca klubu nie opiera się tylko na piłce nożnej. Wielką żywotność wykazują bowiem również inne sekcje: bokserska, tenisa stołowego, [illegible]czna, gier sportowych i lekkoatletyczna.

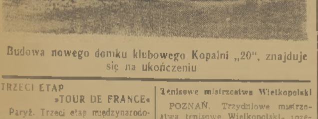
Członkowie klubu rekrutują się przeważnie z załogi pracowników fizycznych i umysłowych kop. Katowice oraz mieszkańców dzielnicy Bogucice.

Klub posiada pięknie urz[illegible] świetlicę, w której przechow[illegible] uratowane przed okupantem [illegible] stkie zdobyte przez klub nagrody w postaci pucharów i dyplomów. **Praca sportowców kopalni Katowice koncentruje się obecnie na budowie nowego boiska. Jest ono położone na terenach przyległych do kopalni w samym śródmieściu Katowic. Posiadać ono będzie obok pięknego trawiastego boiska bieżnię lekkoatletyczną, dom klubowy, nowocześnie urządzony z natryskami i pokojami gościnnymi, małą trybunę oraz amfiteatralnie zbudowane nasypy na miejsca stojące. Już w niedługim czasie gdyż ukończenia robót spodziewać należy się w sierpniu, boisko zostanie oddane do użytku, a jego otwarcie nastąpi w ramach na wielką skalę zakrojonych imprez.**

Miejmy nadzieję, że chlubnie z[illegible] pisany w historii śląskiej GZKS [illegible] Kop. Katowice w oparciu o Związek Zawodowy Górników, nie spocznie na laurach, a dalszą wytężoną pracą dążyć będzie do umasowienia i podniesienia sportu na swym terenie.



GZKS „20" KOPALNIA KATOWICE
Stoją od lewej: kier. sportu Fastriok, Olszowski, Jankowski, Pawelski, Adamczyk, Blaszczyk, Labus, Grzesica, Sojka, skarbnik Benedykt.
Klęczą: Szafranek, Mandrela, Żurek.



Budowa nowego domku klubowego Kopalni „20", znajduje się na ukończeniu

TRZECI ETAP »TOUR DE FRANCE«

Paryż. Trzeci etap międzynarodo[illegible]gu kolarskiego »Dookoła Francji« na trasie Dinard — Nantes, długości 251 km wygrał Francuz Lapebie, przebywając trasę w 6,48,37 godz. Drugie miejsce zajęli Belgowie Impanis i Matheu.

4 ETAP „TOUR DE FRANCE"

Paryż. Czwarty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de France" na trasie Nantes — La Rochelle wygrał Francuz Pras, przebywając dystans [illegible]60 km w czasie 4:01:42 godz., drugim był Sciardi (team międzynarodowy).

W klasyfikacji ogólnej po czte[illegible] etapach prowadzi Lambrecht [illegible]m międzynarodowy) z łącz[illegible] czasem 25:12:11 godz. przed [illegible]betem (Francja) — 25.15:35 godz. i Mathiew (Belgia) — 25:20 [illegible]

Tenisowe mistrzostwa Wielkopolski

POZNAŃ. Trzydniowe mistrzostwa tenisowe Wielkopolski rozegrane w Gnieźnie, zakończyły się bez niespodzianek.

W finale gry pojedynczej Tomaszewski („Surma" Poznań) pokonał Julkowskiego (HCP) 6:2, 6:2, 9:11, 6:3.

W grze pojedynczej pań Jaśkowiakówna („Warta") zwyciężyła Łaniecką (Gniezno) 6:0, 6:0.

Grę podwójną panów wygrała para Tomaszewski-Adamski („Surma") bijąc Michalską i Szczawińskiego („Warta") 4:6, 6:4, 8:6, 4:6, 6:2.

W grze mieszanej Jaskowiakówna i Fraszewski („Warta") pokonali parę [illegible] Łaniecka-Priebe [illegible]

Mistrzostwo juniorów zdobył Kanikowski (HCP) zwyciężając Kranicza („Warta") 6:2, 6:1.

FOOTBALL NIEMIECKI AZYLEM SS-MANÓW I SPEKULANTÓW

W PIŁCE NOŻNEJ SZMUGLUJE SIĘ *BRYLANTY I DOLARY*

Cudowne ZMARTWYCHWSTANIE SZEPANA

Cała PRZEDWOJENNA REPREZENTACJA NIEMIEC GRA W KOMPLECIE

BERLIN. Do zamierzchłej przeszłości należą w Niemczech zachodnich te czasy, kiedy to Międzysojusznicza Rada Kontroli wydawała zarządzenia, ograniczające niemiecki sport do roli nieszkodliwej rozrywki. Anglosasi pierwsi pozwolili w swoich strefach okupacyjnych na swobodny rozwój niemieckiego sportu, zapominając, że po pierwszej wojnie światowej pod pretekstem rozmaitych „turnvereinów" i sportowych towarzystw ćwiczono przyszłe kadry Wehrmachtu.

Dziś już nikt i nic nie krępuje sportowców niemieckich na Zachodzie. Z kryjówek śmiało na światło bieżni i boisk wychodzą notoryczni hitlerowcy, b. esesowcy, nierzadko zbrodniarze wojenni w mniejszym stylu, którzy znajdują w oczach sądów denazyfikacyjnych szczególną łaskę dlatego, że obecnie jako piłkarze, bokserzy, czy lekkoatleci mogą bezkarnie prowadzić propagandę, oddziaływując również na opinię zagranicą.

SUPERKOMBINACJE „KRÓLA STRZELCÓW"

Poza boksem football niemiecki stał się prawdziwą przystanią i azylem rozmaitych „typów" spod ciemnej gwiazdy, którzy przed wojną zaliczali się wprawdzie do grona sportowców, ale którzy swymi wyczynami w czasie wojny z grona tego sami się wykreślili. Mekką piłkarzy hitlerowskich jest dziś **Augsburg**. Tam można spotkać „starych znajomych" nie tylko ze Stadionu Wojska Polskiego i Olimpiady w latach 1933—1939, ale również odnowić mniej przyjemne wspomnienia z przeróżnych obozów i więzień GG i „obszarów przyłączonych do Rzeszy" z lat 1939—1945.

Dlaczego właśnie Augsburg? Informuje o tym m. in. **praski »Sport«** Powodów jest kilka: przede wszystkim Amerykanie są najbardziej tolerancyjni w stosunku do niemieckiego sportu, poza tym **Bawaria jest opanowana przez żywioły skrajnie prawicowe,** które sport ten popierają. Tu kwitnie południowa niemiecka liga, no i tu wreszcie »działa« Lehner, przedwojenny środkowy napastnik reprezentacji Niemiec, »król strzelców«, który nieraz potrafił w decydującym momencie strzelić goala, rozstrzygając wy[illegible]

Lehner jest dziś »szarą eminencją« niemieckiego piłkarstwa, a równocześnie jego oficjalną primadonną. Wykorzystuje przede wszystkim **to, że nie był na wojnie i nie należał do NSDAP, choć jako nauczyciel zajmował odpowiedzialne stanowisko w Hitlerjugend.** Lehner był zawsze pierwszorzędnym kombinatorem nie tylko na boisku, ale co ważniejsze i w życiu. Za »fuehrera« chciał żyć, ale nie chciał umierać. Toteż w 1939 roku tak manipulował, że z drobnej kontuzji, jaką odniósł w czasie jednego z meczów zrobiła się poważna »choroba«, kończąca się operacją i amputowaniem napięstka. Grał w Augsburg Schwaben i uczył, a po wojnie pierwszy reaktywował klub i zakrzątnął się nad sprowadzeniem do Augsburga mniej szczęśliwych towarzyszy, którzy po kapitulacji znaleźli się na lodzie i do domów z powodów dobrze zrozumiałych (służba w SS, lub SD) wracać nie mogli.

TRIUMWIRAT AUGSBURSKI

Pierwszym skaperowanym przez »pana profesora« graczem był Kindl dawny as HJ, mistrz tej organizacji w biegu na 100 m, lewoskrzydłowy reprezentacji Niemiec, który za strzeloną bramkę, która zadecydowała o porażce Włochów z Niemcami w Rzymie otrzymał portret fuehrera z dedykacją i awans do SS. Nic też dziwnego, że gdy wybuchła wojna to Kindlowi przeznaczono specjalne funkcje: w obozie dla jeńców wojennych, a później dla więźniów politycznych w Schamdorf. Unterscharfuehrer Kindl zasłynął się wybitnymi talentami strzeleckimi. Ulubionym sportem Kindla było strzelanie do więźniów z dość znacznej odległości, przy czym uzyskiwał on doskonałe rezultaty, kładąc trupem swoje ofiary.

Na razie Kindl przygarnięty przez Lehnera nie kontynuuje swych strzeleckich popisów. Wystarczy mu footbal i ... czarny rynek. Dzięki temu odkuł się szybko i dziś mieszka sobie wygodnie we własnej willi w Goegingen koło Augsburga, nie robi nic, t. zn. spekuluje razem z Lehnerem. Nie jest bowiem tajemnicą, że **klub Schwaben Augsburg jest jednym wielkim ośrodkiem potajemnego handlu żywnością i dewizami.** Liczne wyjazdy, tournee, ułatwienia przy rozgrywaniu towarzyskich spotkań z innymi drużynami niemieckimi z innych stref zachodnich i reprezentacjami wojskowymi Anglii czy Ameryki w Niemczech ułatwiają bardzo wszelkie kombinacje czarnorynkowe. Nikt przecież nie będzie rewidował piłkarzy ... a w piłce do footballu można przewieźć kilka tysięcy dolarów, czy brylanty. Do owego piłkarsko spekulacyjnego triumwiratu należy jeszcze niejaki Fritz, również członek klubu, dawny mistrz łyżwiarski Rzeszy. Ma on w Augsburgu sklep [illegible] **kontaktu z władzami okupacyjnymi** a raczej z ich urzędnikami, nie mającymi większych skrupułów.

WSPÓLNIK W MUNDURZE POLICJANTA

Ta »trójca« przedstawicieli podziemia gospodarczego sprawuje w sportowych kołach Augsburga dyktatorską władzę. Władza ta zaczyna ciążyć niekiedy i kolegom szanownej trójki. Tak n. p. grający w obronie w Schwaben Drischlek, najlepszy dziś obrońca Bawarii, nie czuje się zbyt dobrze w klubie i chciałby z Augsburga wyjechać. Może obudził się w nim głos sumienia jego słowiańskich przodków, a może poprostu Drischlek boi się, że klub kiedyś wpadnie i on, jako urzędnik miejscowej policji niemieckiej również przy tej sposobności »beknie«. Dobroduszny ten w gruncie rzeczy olbrzym (100 kg żywej wagi i 2 m wysokości) zdaje sobie sprawę, że gra w jednej drużynie ze zbrodniarzem wojennym, który mordował więźniów może mu w przyszłości zaszkodzić w jego sportowej karierze.

Drischlek otrzymał już korzystne propozycje z Francji, chce tam za wszelką cenę pojechać, a ponieważ wspólnicy nie chcieli go puścić gdyż Drischlek za dużo o nich wie, więc olbrzym ożenił się ostatnio z obywatelką francuską i jako »sujet française« stara się oficjalnie o pozwolenie wyjazdu.

Dłużej nad towarzystwem z Augsburga nie mamy zamiaru rozwodzić się, gdyż jest to obiekt dla prokuratora i sądu doraźnego. Z Augsburga niedaleko do Stuttgartu. Tu znów króluje Conen, b. reprezentacyjny napastnik niemiecki, dziś **podpora FC Stuttgart.**

I on ma potężnych protektorów, którzy postarali mu się o hurtownię handlu ziemniakami, a więc artykułem najbardziej w Niemczech pokupnym. Conen zatrudnia u siebie sześciu graczy FC Stuttgart i spekuluje na potęgę na głodnych żołądkach swych rodaków. Trudno oczekiwać od Conena jakichkolwiek względów. Nie miał ich również w czasie wojny, gdy w Grecji w oddziale pacyfikacyjnym likwidował partyzantów i sprzyjającą im ludność cywilną.

PROWOKATOR SZEPAN ZMIENIA SKÓRĘ

[illegible] „ma[illegible]", a bohaterem przedziwnej wędrówki dusz jest nie kto inny, jak [illegible] reprezentacyjny środkowy pomocnik 11-stki niemieckiej, który już w roku 1933 współdziałał w czystce jaką [illegible] „niegodnych" zaszczytu reprezentowania nowych Niemiec".

Po wrześniu 1939 roku Szepan grał jeszcze w reprezentacji niemieckiej, ale na treningach zjawiał się w mundurze gestapowca. Denuncjował na prawo i lewo i posunął się tak daleko, że [illegible] Volksgerichtem własnego syna Jakuba za rzekome antypaństwowe nastawienie. Co się stało z Jakóbem Szepanem, o tym nie [illegible] myśleć, bo nie wrócił on nigdy do domu. Dopiero teraz wiemy gdzie podziewa się Szepan senior. Pod koniec wojny jego przyjaciele rozpuścili pogłoski, że Szepan zginął walecznie na wschodnim froncie. Po poddaniu się Niemiec Szepan rzeczywiście nie [illegible] własna rodzina zlikwidowała i dopiero niedawno odkryto go w Karlsruhe gdzie jest kierownikiem wielkiego sklepu, żyje sobie jakgdyby nigdy nic a policja niemiecka wyraźnie go ochrania.

„DŁOŃ FUEHRERA", I DAWNE DOBRE CZASY

Do pełnej reprezentacji przedwojennej [illegible] piłkarzy. Pozostałych napastników Bauera, Goldbrunnera i Wilda spotykamy w Monachium. Bauer gra sobie w FC Munchen i rozpamiętuje czasy, kiedy to jako oficer Luftwaffe bombardował Anglię, Polskę i ZSRR, [illegible] motorów alianckich. Goldbrunner, któ[illegible] cii. Poprzednie funkcje pomogły tyl[illegible] obozie bił pałką jeńców radzieckich, dzisiaj kopie piłkę. Największą karie[illegible] na dworcu w Monachium, powodzi mu się świetnie i gdy wypija kilka kieliszków [illegible] mina, jak mu „fuehrer" ściskał dłoń [illegible] i gdy niedawno strzelili w meczu ligowym 8 bramek, zniesiono ich w [illegible] lityczną.

NIEMCY „ÜBER USA"

Nic dziwnego, że umiejętne propa[illegible] nej niemieckiej chęci podwyższania się i pogardliw. traktowania niemiem[illegible]ców wydaje owoce. Przekonali się [illegible] tym na własnej skórze piłkarze amerykańscy. Gdy jedenastka armii okupującej południową Bawarię wygrała w Ingolstadcie z miejscowym FC Ingolstadt rozwścieczeni kibice niemieccy wraz z graczami rzucili się na Amerykanów i sprawili im w garderobie solidne lanie. Dopiero przybycie wojskowej [illegible] uratowało footbalistów amerykańskich. Mimo tego niesłychanego incydentu kontakty sportowe są kontynuowane a publiczność niemiecka uważa swych piłkarzy za „bohaterów narodowych", którzy i dziś pokazują, że są silniejsi od aliantów.

JEDEN SPRAWIEDLIWY

[illegible] zentantami Niemiec w sporcie piłkarskim [illegible] Kobierski [illegible] który występowali przeciw Hitlerowi [illegible]

Po wojnie Kobierski myślał, że jego kłopoty skończyły się. Tymczasem hitlerowcy, którzy opanowali sport niemiecki w Bawarii zaczęli go szykanować, jako „zdrajcę", wyrzu[illegible] z Monachium. Kobierski przeniósł się do Ulm, [illegible] miejscowego klubu. Otrzymuje od czasu do czasu wyroki śmierci drogą listowną, a niedawno „wilkołacy" puścili z dymem dom, w którym mie[illegible]

KANDYDACI... NA OLIMPIADĘ

[illegible]

SOBIERAJ MISTRZEM POLSKI NA 10 KLM

Poznań (tel. wł.) W sobotę rozpoczęły się w Poznaniu kajakowe mistrzostwa Polski, do których zgłosiło się 115 załóg ze wszystkich okręgów. Najliczniej reprezentowany był Poznań.

Otwarcia mistrzostw dokonał wiceprezes PZK **Plebańczyk**, a w imieniu gospodarzy powitał gości prezes POZK **Tkaczyk**.

W pierwszym dniu zawody odbyły się przy ostrym wietrze, który wywołał silną falę. Poza kilkoma przedbiegami rozegrano również dwa finały: w kajakach wyścigowych jedynkach i dwójkach.

W jedynkach na dystansie 10 tys. metrów (startowało 16 zawodników) **finał wygrał bezapelacyjnie Sobieraj (HCP Poznań) 48,21,4 min., 2) Zygulski (Luboń Poznań) 50,23,6 min., 3) Gratkowski (Surma Poznań), 4) Strzelecki (HCP).** Sensacją było zajęcie przez Folwarcznego dopiero szóstego miejsca.

W finale dwójek na 10 tys. m. (17 załóg) tytuł mistrzowski zdobyła osada Surmy (Matłoka i Jeżewski) — 43,45,9 min. 2) HCP (Kardasz i Beszterda) 44,37,0 min. 3) Pocztowiec Poznań — 5,15,5 min.

POZNAŃ WYGRYWA ZE SZCZECINEM w LEKKOATLETYCE 86:48

Poznań (tel. wł.) W Poznaniu rozegrany został po raz drugi międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny w konkurencjach męskich pomiędzy Poznaniem a Szczecinem o puchar przechodni Polskiego Związku Zachodniego.

W ramach zawodów uzyskanych zostało kilka dobrych wyników, z których **na czoło wybija się czas sztafety poznańskiej 4x100 m — 43,8 sek. (najlepszy wynik tegoroczny).**

W biegu na 100 m Rutkowski osiągnął czas 10,8 sek, zaś Buhl i Dańowski po 10,9 sek. Startujący poza konkursem Stawczyk i Adamski (obaj Poznań) uzyskali również po 10,9 sek.

Wyniki techniczne:

100 m 1) Rutkowski (P) 10,8 s. 2) Buhl (Sz) 10,9, 3) Danowski (P) 10,9 sek.

Kula: 1) Hoffman (P) 13,19 m, 2) Nowak (P) 13,06 m., 3) Pachul (Sz) 13,05.

1500 m: 1) Kiełczewski (P) — 4,20.3 min. 2) Chojnowski (P) — 4,22.3 min 3) Okrój (Sz)

Trójskok: 1) Hoffman (P) — 13,22 m, 2) Skałbania (P) 12,43 m 3) Pachuł (Sz) 12,23 m

400 m: 1) Buhl (Sz) 53,5 sek, 2) Jasiak (P) 55,0 sek., 3) Lubicz (Sz)

200 m: 1 Stawczyk (P) 22,6 sek 2) Rutkowski (P) 22,9 sek, 3) Kałuża (Sz) 23,4 sek.

Dysk: 1) Hoffman (P) 39,73 m, 2) Schmidt (P) 36,90, 3) Pachul (Sz) — 36,50 m.

Skok wzwyż: 1) Paprocki (P) 178 cm, 2) Wiśniewski (Sz) 170 cm, 3) Schmidt (P) 165 cm.

5000 m: 1) Wierkiewicz (P) — 16,01,7 min. 2) Płotkowiak (Sz) 16,13,2 min., 3) Roszelycki (Sz).

Skok w dal: 1) Stawczyk (P) 6,55 m, 2) Paprocki (P) 6,26 m, 3) Kałuża (Sz) 6,15 m.

Oszczep: 1) Schmidt (P) 46,37 m, 2) Hoffman (P) 45,80 m 3) Wiśniewski (Sz) 41,42 m. Poza konkursem Nowak (P) uzyskał wynik 47,15 m.

4x100 m: 1) Poznań (Adamski, Danowski, Stawczyk Rutkowski) 43,8 sek, 2) Szczecin.

Sztafeta olimpijska: 1) Poznań 3,36,2 min. 2) Szczecin 3,38,3 min.

W punktacji ogólnej zwyciężył Poznań 86:48 pkt.

25 lecie TS Olimpia

GRUDZIĄDZ. Klub sportowy TS „Olimpia" w Grudziądzu [illegible] jubileusz 25-lecia istnienia.

W ramach uroczystości jubileuszowych odbyło się spotkanie zespołów tenisowych MKS Sopot i TS „Olimpia", zwyciężyli tenisiści Sopotu w stosunku 3:2. Mecz piłki nożnej między „Oldboyami" bydgoskiej „Polonii" i „Olimpii" zakończył się zwycięstwem „Olimpii" w stosunku 0:4 (4:3). Na zakończenie odbyły się zawody motocyklowe z udziałem zespołów „Polonii" i „Olimpii".

SPORT PŁYWACKI ZDOBYŁ MASY

702 ZAWODNIKÓW I 30 000 WIDZÓW W WYŚCIGU »WPŁAW PRZEZ BYDGOSZCZ«

Toruń. Zawody pływackie „Wpław przez Toruń i Bydgoszcz" odbiły się głośnym echem w całej Polsce.

Pływackie imprezy sportowe, jakie odbyły się w Polsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, schodzą na dalszy plan w porównaniu z zawodami jakie zorganizowano na Pomorzu. Nigdy w Polsce sport pływacki nie był uprawiany masowo. A wiemy przecież, że pływactwo to sport najzdrowszy i najtańszy. Trzeba było dopiero inicjatywy i wyraźnych dyrektyw naczelnych władz sportu polskiego, aby młodzież naszą pobudzić do udziału w masowych wyścigach. **Toruń jak i stolica sportów wodnych Bydgoszcz spełniły w stu procentach swoje zadanie. W dniu wielkich wyścigów wszyscy żyli myślą o tej wspaniałej imprezie.**

W Bydgoszczy, mimo, że start zawodników zapowiedziano na godz. 11-tą, już od wczesnych godzin rannych ze wszystkich dzielnic miasta ciągnęły tłumy nad Brdę, gdzie na przestrzeni 2 km rozciągała się trasa wyścigu. Dla zobrazowania popularności, jaką zdobył sport pływacki na Pomorzu, wystarczy wspomnieć, że brzegi rzeki oraz mosty zaległo ponad 30 tys. publiczności. Pogoda sprzyjała a promienie słońca nadały piękne ramy zawodom. Organizacja wyścigu była wzorowa. O wszelkich szczegółach na całej długości trasy, publiczność była informowana za pomocą megafonów. Publiczność rozumiejąc znaczenie i rozmach imprezy ułatwiała pracę organizatorom. **Start 352 seniorów, 318 juniorów i 31 kobiet wywołał wielki entuzjazm wśród publiczności. Wśród 702 „pływających jednostek" zauważono wszelkie możliwe style.**

Jak kto umiał tak posuwał się do mety. Wszyscy zawodnicy rozumieli znaczenie i wagę tej na wielką skalę zakrojonej imprezy. Bardzo znamiennym był fakt, że w czasie wyścigu nie wydarzył się ani jeden wypadek. Wniosek prosty, że Bydgoszcz zdała egzamin organizacyjny w stu procentach.

Rozdanie nagród odbyło się w przystani Pocztowego Klubu Sportowego. Stoły zapełniono pucharami, plakietami obrazami i wielką ilością innych wartościowych nagród. Wobec przedstawicieli władz państwowych i samorządowych odbyło się uroczyste ich wręczenie. Odbierających nagrody zawodników publiczność darzyła brawami, które wzmogły się w momencie gdy puchar przechodni wojewody otrzymał ZZK Brda za największą ilość wystawionych zawodników. KS Lotnik otrzymał srebrny puchar jako najlepszy zespół wojskowy.

Po rozdaniu nagród wszyscy z zadowoleniem opuszczali przystań PKS-u rozumiejąc znaczenie sportu pływackiego dla podniesienia sprawności fizycznej młodzieży i cel akcji powszechnej nauki pływania, jaką naczelne władze sportu polskiego zapoczątkowały.

(oka)

O CZYM MÓWI WIELKOPOLSKA

+ **Nowopowstałe w Nowym Tomyślu Zrzeszenie Sportowe „Gwardia" rozwinęło żywą działalność, organizując różne imprezy, których celem jest zdobycie odpowiednich funduszów na zakup sprzętu dla poszczególnych sekcji sportowych.** Jako pierwsza ruszyła do boju sekcja piłkarska.

+ **Jak już donosiliśmy, w dniach** od 15—18 lipca br. odbędą się w Poznaniu „II. Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekom." Z tej okazji filateliści będą mogli zaopatrzyć się w okolicznościowy datownik z tych Igrzysk. W tym celu zostanie uruchomiona na Stadionie Pocztowym przy ul. Bocha specjalna ekspozytura Urzędu Pocztowego Nr 1.

+ **Miejski i Powiatowy Komitet Olimpijski w Poznaniu** urządził w salach „Belwederu" atrakcyjny „Bal Olimpijski". Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczono na fundusz Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Ciekawą imprezę zorganizował ruchliwy Powiatowy Komitet Olimpijski w Ostrowiu, gdzie zorganizowano „Wystawę Psów" oraz popisy tych czworonogów.

+ **45-lecie swego istnienia obchodził** Gimnazjalny Klub Sportowy Venetia w Ostrowie. W uroczystości tej wzięły udział reprezentacje: Gimnazjum i Liceum Żeńskie, Męskie i Handlowe, Gimnazjum Mechaniczne Kolejowe i Szkoła Gospodarstwa z 260 uczestnikami igrzysk. Pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią dyr. mr. Brzeskwiniewicza zdobyło Gimnazjum i Liceum Męskie z 141 pkt. Na specjalne podkreślenie zasługuje organi[illegible]dzonego spotkania bokserskiego w którym Gimnazjum Mechaniczno-Kolejowe pokonało zespół Gimnazjum i Liceum Męskiego w stosunku [illegible]

+ **Szczypiorniści z ZZK Gniezno** wykazali w ostatnich walkach o mistrzostwo Polski wcale wysoki poziom i formę. Toteż Polski Z. P. Ręcznej zamierza na obóz przedolimpijski ściągnąć następujących zawodników: Kolibabkę (bramkarz), Gracowka (pomoc) oraz Śmigórskiego, Birgfellnera i Graika z ataku.

+ **Gród Lecha** będzie miał również sekcję pływacką, której dotąd nie zechciał zorganizować żaden z klubów. Organizacją tej sekcji zajął się ZKS Surma, który m. in. wyróżnia się ostatnio w pracy nad sportem tenisowym. Obecnie daje się na polu sportowym zauważyć wzmożona działalność i rywalizacja pomiędzy CKS Stella, ZZK Gniezno oraz wspomnianą wyżej Surmą. Niewątpliwie zdrowa rywalizacja przyniosła dobre rezultaty.

NIE JEDZCIE LODÓW
Z BARU OLIMPIJSKIEGO
W RICHMOND SĄ JUŻ PIERWSI OLIMPIJCZYCY

KSIĄŻĘ MAŁŻONEK CHCE JECHAĆ DO LONDYNU ALE KRÓLOWA NIE POZWALA

LONDYN. Na miesiąc przed otwarciem Igrzysk odbyło się uroczyste oddanie do użytku największego ośrodka olimpijskiego w parku Richmond, gdzie znajdzie pomieszczenie 1.600 sportowców.

Otwarcia [illegible] dokonał min. robót publicznych Key w obecności delegatów Brytyjskiego Komitetu Olimpijskiego oraz kierowników tych ekip olimpijskich, które bawią już w Anglii.

Ośrodek został przebudowany tak, by mógł spełnić rolę miasta olimpijskiego. Całość ośrodka wygląda dosyć spartańsko, zwłaszcza umeblowanie, które ogranicza się do najpotrzebniejszych sprzętów. Ośrodek wyposażony jest jednak we wszelki komfort, **a dwa bary mleczne przedstawiają się wprost luksusowo. Kino będzie czynne dopiero od 15 lipca, podobnie jak poczta.**

Pierwszymi lokatorami Richmondu są sportowcy greccy, część ekipy australijskiej, Nowozelandczycy, Hindusi, Birmańczycy i kilku Południowo--Afrykańczyków, którzy przybyli zawczasu do Anglii, by przyzwyczaić się do warunków i klimatu Wysp Brytyjskich. Są oni całkowicie zadowoleni z kwater oraz z warunków treningowych.

UWAGA NA LODY

W barach mlecznych największym powodzeniem cieszą się brytyjskie lody, które stanowią wielką atrakcję kulinarną dla egzotycznych [illegible] wodników. Wątpimy jednak, [illegible] lody te będą [illegible] zawodnikom polskim gdyż jedyną ich zaletą jest to, że są twarde i zimne. Robi się je z mleka odtłuszczonego i domieszką wody, więc należy obawiać się, czy dla naszych olimpijczyków nie staną się przysłowiowym, fatalnym „befsztykiem Nojego". Ostrzegamy więc zawczasu!

KSIĄŻĘ MAŁŻONEK CHCE JECHAĆ NA OLIMPIADĘ ALE KRÓLOWA NIE POZWALA

Protokół dyplomatyczny Komitetu Organizacyjnego ma nowy kłopot. W Igrzyskach mają wziąć udział i to czynny, dwaj ukoronowani zawodnicy: ks. Olaf szwedzki i ks. Bernard holenderski. Pierwszy jest zapalonym żeglarzem i pokaże co umie w Henley. **Drugi** ma wystąpić w holenderskiej [illegible] piecznej w konkurencji [illegible] narodów".

Protokół dyplomatyczny stanął po dłuższych dyskusjach na [illegible] sku, że obaj ukoronowani [illegible] cy będą w Wembley na tych samych prawach, co reszta „szarej braci" sportowej. Z Hagi zresztą donoszą, że udział ks. Bernarda nie jest pewny, ponieważ księżniczka Juliana sprzeciwiła się hippicznym występom męża, a wiadomo, że książę-małżonek musi słuchać... Utrzymuje się również pogłoska jakoby ks. **Filip Edinborough**, mąż brytyjskiej następczyni tronu, zgłosił swój udział w regatach w Turquay. W regatach tych zaprezentuje się jacht ks. Elżbiety „Dragon", dar Island Sailing Clubu, który jest największym i najszybszym jachtem W. Brytanii.

„ŻYWA TORPEDA" WZYWA ELITĘ PŁYWAKÓW DO MARATONU

Do komitetu organizacyjnego wpłynęło jeszcze jedno zgłoszenie, które jest równocześnie wyzwaniem dla elity pływackiej całego świata. Pływak brytyjski **Tom Blower** zamierza w czasie Olimpiady dokonać niezwykłego wyczynu przepłynięcia bez odpoczynku Kanału La Manche w obie strony. Blower jest najlepszym długodystansowym pływakiem na świecie. Nazywany jest **„żywą torpedą"**. W roku 1937 przepłynął Kanał La Manche w 13 godzin 25 min., co jednak nie jest rekordem światowym, który należy do Francuza **Georgesa Michela:** 11 godz. 5 min. w roku 1926.

Blower przygotowuje się bardzo intensywnie do nowej próby w pływalni w Nottingham. Na ostatnim treningu pływał przez 30 godzin, pokonując w tym czasie odległość 105 km. Ten treningowy wyczyn kosztował Blowera 7 kg 500 g straty na wadze. (Jego średnia szybkość wyniosła początkowo 3 km na godzinę, później jednak opadła. W minucie „żywa torpeda' wykonuje 33 ruchy ramion.)

Po 14 godzinach tytułem eksperymentu podano Blowerowi w wodzie obfity obiad: trzy befsztyki, ziemniaki i sok owocowy. „Żywa torpeda" wszystko to skonsumował, przy czym nie zanotowano żadnych ujemnych objawów w rodzaju skurczu żołądka.

Blower oblicza, że na przepłynięcie kanału potrzebuje 36 godzin — 14 w jedną stronę i 22, gdy będzie płynął z powrotem do Anglii. W połowie drogi Blower zje obiad. Menażer „żywej torpedy" zaproponował rozszerzenie olimpijskiego turnieju pływackiego o jeszcze jedną konkurencję: maraton pływacki na dystansie 40 km. Niestety, jednak organizatorzy odmówili i Blower popłynie solo.

REKORD HARBIGA NA 400 MTR. POBITY

Nowy Jork. Najważniejszym pretendentem do zdobycia złotego medalu na tegorocznej olimpiadzie w biegu na 400 m. jest bezsprzecznie Herbert MC. Kenley, znajdujący się ostatnio w doskonałej formie. Ten fenomenalny sprinter z Jamajki, przebiegł ostatnio dystans 400 m. w Milwaukee podczas [illegible] nych mistrzostw Ameryki, w rekordowym czasie 45,9 sek.

Wynik ten jest nie tylko najlepszym rezultatem tegorocznym, lecz [illegible] **świata na tym dystansie. Poprzedni rekord, ustanowiony 10 lat temu, należał do Niemca Harbiga i był on o 1 sek. gorszy.**

Należy podkreślić, że Herbert Mac Kenley ustanowił 3 tygodnie temu rekord świata w biegu na 440 yardów (około 402 mery) uzyskując czas 46 sek.

BERGKVIST ZWYCIĘZCĄ STRANDA

Sztokholm. Odbył się tu bieg na 1500 m, w którym uczestniczyli dwaj doskonali średniodystansowcy szwedzcy rekordzista świata na tym dystansie Lennart T Bergrist.

Strand doznał niespodziewanej porażki. Bergkvist wygrał ten bieg w czasie o 5 sek gorszym od rekordu świata — 3.48 co jest najlepszym tegorocznym wynikiem na tym dystansie. Strand uzyskał czas 3,49,8.

DROGOCENNE ŁADUNKI PŁYNĄ W ŚWIAT W SKRZYNIACH OD HERBATY
2 250 000 BILETÓW WSTĘPU NA OLIMPIADĘ WYSYŁA POCZTA W WEMBLEY

LONDYN. Mr. Samuel Rosen jest od siedmiu dni najbardziej zajętym członkiem Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich. Pod jego kierownictwem 60 urzędniczek przez 12 godzin na dobę adresuje i wysyła dziesiątki tysięcy biletów wstępu na Olimpiadę do wszystkich krajów świata. Codziennie wysyła się z [illegible] wartości około 100 tysięcy dolarów.

Do 29 lipca tj. do otwarcia Igrzysk, [illegible] Urząd Pocztowy w Wimbley przejdzie 2 miliony 250 tysięcy kart wstępu. Większe ilości [illegible] wysyła się w... skrzyniach do herbaty. Amerykański Komitet Olimpijski zamówił biletów na sumę pół miliona dolarów, a Szwecja na sumę 110 tysięcy dolarów.

Poniżej zamieszczamy zdjęcia biletów olimpijskich. Mają one oryginalny wygląd, są specjalnie drukowane, posiadają wodny znak, a w [illegible] białe okienko ze szkicem pływaczki, bokseera, footballisty, płotkarza, wioślarza itp., w zależności od tego, do wstępu na jaką z 17 konkurencji uprawniają posiadacza. Rysunki umieszczono dlatego na biletach, gdyż wielu cudzoziemców nie zna języka angielskiego. U dołu biletu widnieje napis określający miejsca na danym stadionie. Bilety wykonała firma, która z polecenia rządu zajmuje się drukowaniem i biletów bankowych, udzielając gwarancji, że karty wstępu nie mogą być sfałszowane.

Jak już donosiliśmy, w pierwszych dniach sprzedano wszystkie 160 tysięcy kart wstępu na zawody pływackie i 80 tysięcy na zawody bokserskie. Bilet z pływaczką w chwili skoku który reprodukujemy, kosztuje w tej chwili na czarnym rynku w Anglii w przeliczeniu na naszą walutę od 15 do 20 tysięcy złotych.



Bilet wstępu na zawody pływackie jest w tej chwili wprost bezcenny. Na czarnym rynku w Anglii oferują za niego do 40 do 50 dolarów.



Tak wygląda karta wstępu na stadion Wimbley na zawody lekkoatletyczne.

W Urzędzie Pocztowym w Wimbley 60 urzędniczek pracuje przez pół doby nad wysyłaniem biletów. Na zdjęciu moment wysyłania do Polski kart wstępu w skrzynce od herbaty.

O CZYM MÓWI KRAKÓW

✱ **„Orlęta" krakowskie** wyjeżdżają 15 bm. z Krakowa na tournee piłkarskie po Ziemiach Odzyskanych. W programie nastąpiła zmiana, mian. pierwszy mecz rozegrają 17-go we **Wrocławiu**, następny 19-go **w Wałbrzychu**, 22 **w Jeleniej Górze.**

✱ **Poświęcenie Piłkarskiego Ośrodka Szkoleniowego KOZPN na Czerwonym w Nowym Targu** odbędzie się w dniu 11 bm. W uroczystości tej spodziewany jest udział przedstawicieli PZPN.

✱ **Zawody piłkarskie** reprezentacji **gastronomicznych Krakowa i Śląska** rozegrane w czwartek na boisku Cracovii, przyniosły zwycięstwo repr. Krakowa 9:0 (6:0). Bramki zdobyli: Marłowski 3, Ziółko 2, Woskowski 2, Domański, jedna samobójcza. Wysoką porażkę repr. Śląska spowodowała w pierszym rzędzie b. słaba i nieudolna gra bramkarza śląskiego. Wobec trzech kolejnych zwycięstw Kraków zdobył na własność puchar, ufundowany przez Woj. Zrzeszenie Restauratorów.

✱ **Wisła pokonała repr. DOW (Kraków) 4:2 (3:2)** w meczu towarzyskim, który odbył się w czwartek na boisku Wisły. W drużynie Wisły po dłuższej przerwie wystąpił Artur [illegible] Bramki dla Wisły uzyskali: Jaskowski 2, Artur z karnego i [illegible], dla DOW: Kofli [illegible]

✱ **Repr. lekkoatletyczna Krakowa wyjechała z Katowic** bez pożegnania rozgoryczona stronniczą decyzją w sztafecie olimpijskiej, w której Kraków nie tylko pozbawiono pierwszego miejsca, dyskwalifikując Widerskiego, ale również zwycięstwa w meczu.

Według oświadczenia naocznych świadków prezesa KOZLA **dr M**[illegible] **inż. Pawłowskiego** — podczas ostatniej zmiany Rzeźniczek zszedł na lewo [illegible] zawodnikiem krakowskim, który nie mógł go wyminąć z prawej strony, gdyż starter stał jure caduco na bieżni. Wobec czego Widerski dał jedną nogą susa za bandę a następnie już na bieżni doszedł i wyminął Ślązaka. Zamiast więc zdyskwalifikować sztafetę śląską, zdyskwalifikowano sztafetę krakowską.

✱ [illegible] **juniorów KOZPN dobiegają końca.** W bieżącym tygodniu odbędą się ostatnie spotkania. Mistrzostwo na rok 1947-8 zdobyły juniorki Cracovii. W dotychczasowych 19 spotkaniach uzyskały one 33 pkt. dystansując wszystkie pozostałe drużyny.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH ŚLĄSKA

Katowice. Przerwane wskutek deszczu mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska zakończone zostały w ub. czwartek i przyniosły następujące wyniki:

Panie: 100 mtr. Hajducka 12,9, 800 mtr. 1) Wypuszówna 2,45,6, 80 mtr. płotki: Gorecka 15,2, sztafeta 4x200 m. 1) Zgoda I 2,01,8, skok wdal 1) Hajducka 4,77, dysk 1) Pankówna 27,69

Panowie: 100 m. Girtler 11,2 400 m. 1) Rzeźniczek 52,8, 800 m 1) [illegible] 1) Zadrożny 17,07,2, 110 płotki 1) Chmiel 17,7, sztafeta 4x400 m 1) Zgoda I 3,40,5 skok wdal 1) Jagusz 6,33, tyczka 1) Szendzielorz 3,20, dysk 1) Praski 41,50 m, młot 1) Szekiel 39,53 m.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła wśród panów Zgoda 147 pkt. wśród pań również Zgoda 143 pkt.

Zawody odbywały się wśród deszczu który wpłynął w decydującej mierze na tak słabe wyniki.

SKONECKI I PIĄTEK W PRZYSZŁOROCZNEJ REPR. DAVISCOUPOWEJ POLSKI
PO ZWYCIĘSTWACH PIĄTKA NAD TRÓJKĄ »MUSZKIETERÓW ŚLĄSKA«

KRAKÓW. [illegible] turniej tenisowy o mistrzostwo Bielska przyniósł sensację na miarę ogólnopolską.

To co musiało wcześniej lub później nastąpić stało się właśnie w dniach 28 i 29 czerwca a mianowicie:

P[illegible] **PIĄTEK Z HCP**

udowodnił, że talent jego znajduje się w pełni rozwoju i jest groźnym nawet dla czołówki. Piątek gra w tenisa tak jak należy: ani zbyt ryzykancko po amerykańsku ani też nie zamienia się w ścianę odbijającą monotonnie piłkę. Potrafi on dzisiaj już o wiele cierpliwiej i dokładniej aniżeli rok temu przygotowywać sobie pozycje do ataku, a przy siatce zdobywa się na skuteczne i efektowne zagrania.

Tak niezwykłe sukcesy w ciągu dwóch dni (Chytrowski był w ub. roku klasyfikowany z nim na równi a Niestrój i Kończak o wiele wyżej) zdarzają się b. rzadko w karierze zawodnika. Oznaczają one dla Piątka murowany awans w klasyfikacji na rok bież. i możemy spodziewać się, że już na przyszły rok Poznańczyk wraz z Skoneckim tworzyć będą naszą reprezentację daviscupową.

Chytrowski pokonany w ćwierćfinale mistrzostw Bielska [illegible] **setach potrafił w tym spotkaniu** wywikłać się z fatalnej opresji w drugim secie, gdyż Piątek mając dwa meczbolle i prowadząc 5:4 po wygraniu pierwszego seta, popełnił jednak sporo błędów.

JAK PRZEGRALI NIESTRÓJ I KOŃCZAK

Niestrojowi po porażce z Bełdowskim w Szczecinie turniej w Bielsku miał się stać rehabilitacją; tymczasem okazało się, że nie posiada on zasadniczej broni każdego klasowego tenisisty tj. atakującego forhandu i drugiego serwisu. Nie wystarczył więc absolutnie pełny backhand i świetny start. Piątka prześladował przytem pech „gdyż pękła mu struny w pierwszym secie, który już „obracał się" na jego korzyść. Po dłuższym okresie równej walki ostatecznie Niestrój popełnił mniej błędów i wygrał 10:8. Set drugi [illegible] miały podobny przebieg: **Niestrój był absolutnie zależny od prowadzącego grę Piątka, a ten znowu w decydującej** [illegible] **ne a efektowne pociągnięcia.**

NIEDYSPOZYCJA KOŃCZAKA

Już w meczu z Kołczem wyszło na jaw że Kończak nie jest w swoim „sosie". Niedomagania żołądkowe nie pozwoliły reprezentantowi Polski na spożycie ani jednego obiadu w ciągu trzech dni turnieju a kto głodny ten i osłabiony; przy braku pełni sił nie sposób też sprostać szybko grającemu przeciwnikowi.

Ślązak mimo swej regularności nie [illegible] też przeciwstawić bezustannej ofensywie Piątka. W czwartym secie udało się Kończakowi wyrównać z 4:5 na 5:5 ale w dwu ostatnich gemach zrezygnował z walki. Piękny smecz i długotrwałe oklaski licznie zebranych widzów sympatyzujących podczas całego turnieju z Piątkiem nastąpiły na samym finiszu tej największej wewn[illegible] zacji tegorocznej.

POPŁAWSKA LEPSZA OD RUDOWSKIEJ

Bardzo prędko po pierwszym zwycięstwie Popławskiej nad Rudowską nastąpił rewanż, ale i w Bielsku przekonaliśmy się, że gliwiczanka znajduje się na drodze postępu, podczas gdy Rudowska nie umie nadal radzić sobie z dropszotami i zamiast zadowolić się defensywą z backhandu próbuje to czego nie umie. Sam jeden drajw t[illegible] trzecią rakietą Polski.

OLBRZYMI ZJAZD

Tak licznego udziału jak w tym turnieju nie było jeszcze w powojennym tenisie. Z nowych sił wymieniamy już po raz drugi Buchalika z Bielska, który zagroził Niestrojowi, natomiast eks-junior śląski Skoczylas i młodzicy warszawscy Celiński i Kwiatek to — zwłaszcza jeśli chodzi o tego ostatniego stylową muzyką przyszłości.

HORAIN WITOLD

CYNICZNA
DEKLARACJA P. KOLISCHA
„Wunderteam" jedzie do Londynu jako repr. amatorska i nie składa przysięgi olimpijskiej
PRAWO UDZIAŁU W OLIMPIADZIE ZAWDZIĘCZAJĄ PIŁKARZE AUSTRIACCY... hitlerowskiemu Anschlussowi

PARYŻ. Wydaje się, że turniej piłkarski więcej zaszkodzi, niż pomoże krzewieniu idei olimpijskiej, ale też z drugiej strony może stać się punktem wyjścia do radykalnej reformy zagadnienia amatorstwa we wszystkich dziedzinach sportu.

Regulamin olimpijski dopuszcza do Igrzysk tylko tych sportowców, którzy nie czerpią ze sportu korzyści materialnych i dla których sport nie jest źródłem utrzymania. Jest publiczną tajemnicą, że piłkarze prawie wszystkich krajów otrzymują wynagrodzenie z tą jednakże istotną różnicą, że wynagrodzenie to jako częściowe podpada pod kategorię odszkodowania za czas poświęcony sportowi p[illegible] albo też przybiera formę legalnego kontraktu o pracę między graczem a klubem, na mocy którego klub zobowiązuje się wypłacać graczowi re[illegible] za grę w jego barwach. W pierwszym wypadku zwykle zawodnicy posiadają jeszcze inne zajęcie, które stanowi główne ich źródło utrzymania i uchodzą od biedy za amatorów. W drugim mamy do czynienia ze zdecydowanymi zawodowcami, dla których brama stadionu w Wembley jest zamknięta.

Naturalnie że taki system otwiera dla niezbyt uczciwych działaczy sportowych [illegible] i [illegible], które wychodzą na jaw dzisiaj z okazji turnieju piłkarskiego. Burzę rozpętał przedstawiciel austriackiej federacji piłkarskiej p. **Kolisch**, który udzielił dziennikarzom francuskim kilku niedyskretnych szczegółów na temat przygotowań Austrii do turnieju piłkarskiego na Olimpiadzie.

[illegible] Kolisch[illegible] dziennikarzami [illegible] się następ[illegible]:

— „Jaką ekipę wysyła federacja austriacka na turniej piłkarski do Londynu?" — „Rozumie się, że naszą najlepszą reprezentację krajową!"

To wprawiło dziennikarzy w zdziwienie i jeden z nich zapytał deli[illegible] „Ależ przecież Wunderteam nie składa [illegible] zawodników, którzy są amatorami w sensie regulaminu olimpijskiego?"

Pan Kolisch bynajmniej nie zmieszał się i powiedział: „Przecież my nie mamy profesjonalów w Austrii, ponieważ żaden z naszych [illegible] **nie ma kontraktu. Zawdzięczamy to anschlussowi, ponieważ od przyłączenia Austrii do Rzeszy, ówczesne jej kierownictwo sportowe zniosło system kontraktów i od roku 1938 mamy już tylko graczy amatorów."**

Tu już p. Kolisch zagalopował się za daleko. Okazuje się [illegible] Ostena jest „wiecznie" żywa i czczona w sporcie austriackim i dzięki „reformie" hitlerowskiej Austriacy mogą dziś wysłać na Olimpiadę najsilniejszy swój team, składający się z graczy, którzy utrzymują się z gry w piłkę z tą tylko różnicą, że płacę pobierają [illegible], ale w formie premii, zwrotu kosztów podróży itp. Nie jest tajemnicą, że kierownicy sportu hitlerowskiego wprowadzili podobny system i w Niemczech, żeby formalnie zadość uczynić wymaganiom amatorstwa wis 6:1, 6:3.

Dalszym kwiatkiem mimowolnych rewelacji p. Kolischa było stwierdzenie, że **„piłkarze nasi powstrzymają się od złożenia przysięgi olimpijskiej". (!?)**

Na zakończenie p. Kolisch oświadczył prosto z mostu: **„Igrzyska olimpijskie są jednym wielkim oszukaństwem. Według mnie powinny albo zniknąć zupełnie, albo być dostępne dla wszystkich bez względu na kwalifikacje amatorskie czy profesjonalne. Taki jest nasz punkt widzenia".**

Te warunki nie wymagają [illegible] gają [illegible] tej reakcji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który powinien [illegible] „dzia[illegible]cza" **sportowego typu p.** Kolischa do odpowiedzialności za publiczne wyśmiewanie opinii, oraz **wyciągnąć odpowiednie konsekwencje w stosunku do austriackiej drużyny piłkarskiej, nie dopuszczając jej w obecnym składzie do turnieju.**

Prasa francuska zgodnie podkreśla, że trick z kontraktami jest niedopuszczalny i że nawet Węgry, które również nie wprowadziły kontraktów zrezygnowały w ostatniej chwili z wysłania swoich zawodowców do Londynu, podobnie jak Czechosłowacja. „Austriacki punkt widzenia nie może być tolerowany, a jego uznanie [illegible] **l'Equipe**, oznaczałoby fiasco nowoczesnej idei olimpijskiej". Prasa zachodnia słusznie zapytuje, jaka w istocie różnica istnieje między graczami austriackimi, a zawodowcami Francji, Anglii i Włoch, które przynajmniej otwarcie praktykują zawodowstwo.

Przypuszcza się, że Szwecja, która 26 lipca w eliminacjach ma grać z Austrią zaprotestuje przeciw dopuszczeniu Wunderteamu. Szwedzi którzy grają z Austriakami również 11 lipca mecz międzypaństwowy Austria — Szwecja, żądają, by w tym terminie Austriacy wysłali do Sztokholmu swoją najlepszą drużynę. Natomiast do Londynu zdaniem Szwedów winna jechać amatorska ekipa Austrii.

Decyzja MKOl-u oczekiwana jest ze zrozumiałym zainteresowaniem w kołach piłkarskich całej Europy. (BR)

DROBIAZGI ZAGŁĘBIOWSKIE

✱ GZKS Górnik przystąpił do budowy stadionu. Na stadionie tym przewidziana jest budowa basenu pływackiego, oraz toru motocyklowego. Sportowcy sosnowieccy cieszą się z tego, gdyż na terenie miasta nie ma ani jednego basenu i często muszą jechać do Katowic, aby tam korzystać z kąpieli.

✱ Jednym klubem na terenie Sosnowca, który posiada sekcję lekkoatletyczną, jest WKS Czyn. Posiada on kilku dobrze zapowiadających się zawodników, którzy już teraz odnoszą sukcesy na Śląsku. Kierownikiem i założycielem tej sekcji jest Ob. Jeziorski znany i zasłużony w tej dziedzinie działacz.

✱ [illegible] Zawiercie rozegrała u siebie mecz piłkarski z drużyną Unii z Sosnowca. Zwyciężyła drużyna sosnowiecka w stosunku 3:1. Całkowity dochód z tego meczu przeznaczono na PCK.

✱ W meczu okręgowym Poznań — Zagłębie ZOKPN poniósł deficyt ok. 150.000 Wynikł on z [illegible] konkurencyjnego meczu Zagłębie — Skra, który odbył się w tym samym dniu.

✱ RKS Hutnik, Sosnowiec zorganizował sekcję bokserską i w najbliższych dniach ma zgłosić akces do [illegible] Będzie to druga sekcja bokserska na terenie [illegible] gdyż jedyną dotychczas była sekcja Unii.

KOSZYKARZE na VI-tym
KOSZYKARKI NA IV-TYM MIEJSCU
W TURNIEJU SOFIJSKIM

SOFIA. Turniej koszykówki w ramach tegorocznych Igrzysk Bałkańskich zakończył się bezapelacyjnym sukcesem Węgier, które zajęli pierwsze miejsce w konkurencji panów i pań nie przegrywając żadnego spotkania i nie tracąc żadnego punktu.

Faworyci turnieju Czesi (wicemistrz Europy) zajęli II-gie miejsce zarówno w turnieju męskim jak i kobiet.

Koszykarze polscy, którzy jak wiadomo mieli jechać na olimpiadę do Londynu aby bronić zdobytej w 1936 roku czwartej lokaty w hierarchii światowej wypadli bardzo słabo. Polacy zdołali wygrać tylko z najsłabszymi zespołami turnieju bałkańskiego Triestem i Albanią i w rezultacie zajęli niezbyt zaszczytne 6-te miejsce za Węgrami, Czechosłowacją, Bułgarią, Jugosłowią i Rumunią.

W ostatnim swym spotkaniu koszykarze polscy przegrali z Jugosławią 35:44.

Trochę lepiej od panów spisały się nasze panie, które po zwycięstwach nad Bułgarią, Albanią, Triestem i Jugosławią (w ostatnim dniu 17:16) wylądowały na 4-tym miejscu w końcowej klasyfikacji.

Wyniki ostatniego dnia turnieju w Sofii były następujące:

PANOWIE: CSR — Triest — 75:28, Rumunia — Albania — 118:20, Węgry — Bułgaria — 54:26, Jugosławia — Polska — 44:35.

PANIE: Bułgaria — Węgry 18:40, CSR — Triest 63:9, Rumunia — Albania 99:9, Polska — Jugosławia 17:16.

Końcowa tabelka turnieju wygląda następująco:

PANOWIE	gier	pkt.	st. kosz	PANIE	gier	pkt.	st. kosz
1) Węgry	7	14	389:181	1) Węgry	7	14	402:103
2) CSR	7	12	410:171	2) CSR	7	12	374:121
3) Bułgaria	7	10	322:210	3) Rumunia	7	8	248:191
4) Jugosławia	7	8	[illegible]	4) Polska	7	8	191:176
5) Rumunia	7	6	305:241	5) Bułgaria	7	6	202:178
6) Polska	7	4	249:265	6) Jugosławia	7	6	214:163
7) Triest	7	2	179:276	7) Triest	7	2	105:270
8) Albania	7	0	121:749	8) Albania	7	0	56:632

CHORZÓW. [illegible] AKS-u [illegible] z Cracovią w Krakowie Zarząd PZPR [illegible] [illegible] PZPR [illegible] Zarząd PZPR [illegible] Walnemu Zebraniu PZPR [illegible] AKS-u [illegible] składa się z prezesa, 5-ciu [illegible] i sekretarza [illegible]



Środk. napastnik Ruchu ALSZER

POZNAŃ buduje MAŁY Madison Square Garden

POZNAŃ. Czytamy często w różnych dziennikach o cudownych inwestycjach sportowych zagranicą, o tym, że w USA po meczu hokejowym nakrywa się powierzchnię lodowiska parkietem i bezpośrednio potem rozgrywane są mecze koszykówki, że stadion pływacki na Olimpiadzie w Londynie jest jeszcze dzisiaj sztucznym lodowiskiem, że w Madison Square Garden odbywają się nie tylko walki bokserskie, ale również mecze koszykówki, zawody lekkoatletyczne itd. itd.

Mimo trudności powojennych, nowoczesne inwestycje sportowe powstają w ZSRR, Francji, w [illegible] Włoszech, Czechosłowacji i innych państwach.

W Polsce od chwili odzyskania niepodległości ambicją wszystkich sportowców jest posiadanie sztucznego lodowiska oraz wielkiej hali na zawody bokserskie, piłki koszykowej, zawody lekkoatletyczne i tenisowe. Do tej pory jednak wszystkie plany realizacji budowy tych obiektów rozbijały się o brak funduszów oraz opieszałość naszych działaczy sportowych.

Najbardziej praktyczni okazali się poznaniacy. — Poznaniowi potrzebna była wielka hala targowa i działacze sportu wielkopolskiego potrafili przekonać Dyrekcję Międzynarodowych Targów oraz „ojców miasta' [illegible] trzeba w ten sposób, aby nadawała się również i dla imprez sportowych.

Wiadomo, że budowa hali pochłonie wiele pieniędzy, a Targom potrzebna ona będzie zaledwie na okres kilkunastu dni w roku. Przeciwników budowania równocześnie hali sportowej przekonano jej rentownością, cyframi zysków z urządzanych w niej imprez, względami zdrowotnymi, politycznymi itp.

Tak więc Poznań będzie miał mały Madison Square Garden w którym poza halą targową będzie sztuczny tor łyżwiarski, tor kolarski, hala bokserska, i boisko dla koszykówki.

Hala jest już w trakcie budowy. Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich rosną w oczach mury przyszłej hali sportowej przystosowanej do przyjęcia 24.000 widzów mogących oglądać zawody hokejowe, łyżwiarskie, bokserskie, kolarskie i mecze koszykówki a może i tenisowe.

W najbliższym już czasie przystąpi się do założenia odpowiedniej instalacji pod [illegible] tor łyżwiarski; — kompletne urządzenie lodowiska, poznańscy działacze sportowi zamawiają przez GUWF w Czechosłowacji.

KTO POJEDZIE NA MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA W RIO MOŻE... NIE WRÓCIĆ CAŁO

ANGLICY ŻĄDAJĄ OD BRAZYLIJCZYKÓW 2 MILIONY DOLARÓW KAUCJI

Londyn. Tommy Lawton „wyjechał" z następującą „bombą" piłkarską na łamach prasy brytyjskiej: **„Nie ulega najmniejszej wątpliwości że mistrzostwa świata w footbalu, które odbędą się w 1950 r. zaćmią tegoroczny turniej olimpijski.**

W mistrzostwach będą mogły brać udział wszystkie kraje, reprezentowane w FIFA, a więc 65. W sztabie generalnym Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej w Amsterdamie opracowuje się już plany tego gigantycznego turnieju. Rozgrywki odbędą się w 16 strefach, czyli że w każdej strefie grałyby [illegible] kraje wg. systemu „każdy z każdym" — zwycięzcy rozgrywek strefowych wyjechaliby do Rio de Janeiro, gdzie ostatnia szesnastka grałaby systemem eliminacyjnym. Przeprowadzono już nawet prowizoryczny podział na strefy na zachodzie. M. in. Wyspy Brytyjskie stanowiłyby odrębną strefę, kraje Beneluxu również osobną itd.

Organizatorem i gospodarzem ostatniej decydującej fazy turnieju byłaby Brazylia. Brazylijski związek piłkarski ubiega się oddawna o ten zaszczyt. Milionerzy kawowi, którzy finansują piłkarstwo brazylijskie zobowiązali się do poniesienia wszelkich kosztów związanych z pobytem 16 ekip a nawet do wybudowania największego na świecie stadionu piłkarskiego w stolicy do r. 1950.

Rozegranie turnieju w Brazylii ma jednak jedno WIELKIE „ALE". Warunki i stosunki na drugiej półkuli są [illegible] od europejskich, a ostatnio wiele niez[illegible] pochlebnych rzeczy słyszało się właśnie o stosunkach w sporcie brazylijskim. Skłoniło to angielską [illegible] do wysłania do Brazylii 8 brytyjskich sędziów piłkarskich. Z taką inicjatywą [illegible] resztą brazylijski i ar[illegible] związek piłkarski, kierując się jednak odmiennymi przesłankami.

Piłkarskie koła Brazylii i Argentyny poprostu nie mogły dać sobie rady z problemem sędziowania spotkań ligowych. Sędziowie byli z reguły przekupywani przez większe kluby, sędziowali stronniczo, dyskryminując kluby prowincjonalne. Było to jednym z powodów stałych awantur, które ostatnio doprowadziły do wydania przez ministerstwa spraw wewnętrznych w Brazylii rozkazu do policji, by wykonywała swe obowiązki bezstronnie.

Inne zarządzenie nakazywało klubom pierwszoligowym otoczenie boiska 7 metrowym ogrodzeniem siatkowym, by uniemożliwić szturmy rozwścieczonych kibiców na boisko, jak to miało miejsce w tamtegorocznych rozgrywkach o Puchar Ameryki Południowej.

Ośmiu sędziów brytyjskich miało więc przywrócić jaki taki porządek w piłkarskiej Sodomie i Gomorze. Sędziują oni wszystkie mecze pierwszej ligi, ale jak pisze sędzia **Lionel Gibbs**: „Nie usiłujemy nawet walczyć z każdym foulem i interweniujemy tylko w wypadkach szczególnie jaskrawych".

O obecnym poziomie piłkarstwa brazylijskiego wyraża się Gibbs krytycznie, uważając, że poza szybkością ustępuje ono znacznie footbalowi brytyjskiemu. Podobną opinię wyraża jeden z kierowników argentyńskiej FA sanior Gonzales o piłkarzach swego kraju. W [illegible] portu do menażera FA [illegible] ma Gibbs pr[illegible] niebezpieczeństwami, jakie czyhają na piłkarzy europejskich nad Rio de la Plata. W Ameryce Południowej [illegible] rzadkie są wypadki porywania lepszych piłkarzy, zmuszania ich siłą do przejścia do innego klubu itp. Gibbs radzi, by przed wyjazdem ubezpieczyć ekipę brytyjską na conajmniej 400 tys. funtów i obciążyć ryzykiem Brazylię i Argentynę, jako gospodarzy.

Nie wiadomo więc, czy znajdzie się wielu kandydatów na wyjazd do Rio. [illegible] do r. 1950 Brazylijczycy [illegible] opełzują się.

WŁOSI UCZĄ SIĘ OD ANGLIKÓW

Turniej o mistrzostwo świata pasjonuje na Kontynencie przede wszystkim Włochów, którzy bronią tytułu mistrzowskiego. Ostatnia klęska w Turynie z Anglią wywołała we Włoszech głębokie wrażenie. Słaba gra ataku „Squadra Azzurra" skłoniła czołowe kluby do szukania talentów za granicą przede wszystkim w Anglii, której prestiż footbalowy stoi dziś we Włoszech niezwykle wysoko.

W chwili obecnej w Anglii bawi dwóch „poławiaczy pereł". Są to trenerzy Juventusu **Willie Chalmers** (dawny gracz Cristal Palace) i Dal Astley trener FC Milano. Już sam fakt trenowania trzech czołowych klubów włoskich przez Anglików świadczy o wzroście wpływów szkoły angielskiej.

Trenerzy ci, oferują napastnikom angielskim o 100 proc. lepsze, niż w kraju: 60 dolarów tygodniowo, 48 dolarów premii za każdy wygrany mecz a 24 dolary za remis, oraz dodatkowe uboczne zajęcie.

Chalmersa uważają obecnie Włosi za wyrocznię. Jego sławę ugruntowały dzieje drużyny Juventus, która pod kierownictwem Chalmersa w ciągu ostatnich trzech miesięcy wywindowała się z dołu tabeli na pozycję wiceleadera, wygrywając 11 spotkań pod rząd.

ZMARTWIENIE NR 1 CZECHÓW DANIA FAWORYTEM TURNIEJU OLIMPIJSKIEGO

ZMARTWIENIA CZECHÓW

Innego rodzaju zmartwienia znacznie poważniejsze ma Czechosłowacja W czechosłowackich kołach fachowych i na łamach prasy dyskusja trwa, jak ratować footbal czeski, który w tym sezonie poniósł szereg [illegible] ek. Prasa czeska ostro atakuje „grabarzy czechosłowackiego footbalu" wypowiada się przeciw systemowi WM i żąda całkowitej zmiany ekipy reprezentacyjnej.

Red. Stiaskin, kierownik ekspedycji czechosłowackiej w Polsce ujmuje problem głębiej. W artykule „Na co czekamy"? cytuje słowa prezesa francuskiej FFF Rimeta, który wyjeżd[illegible] wyraził się: „Po cze[illegible] się z okazji meczu [illegible] katastrofa". Autor artykułu domaga się usunięcia z czeskiego footbalu tego wszystkiego co footbal ten demoralizuje, a więc przede wszystkim całego systemu pseudo [illegible]

Wprowadzenie jednego lub dwóch młodszych graczy do reprezentacji nie wystarczy. To byłby tylko środek [illegible]. Trzeba rozpocząć systematyczne [illegible] szerokich mas w duchu [illegible]." Stiaskin ujawnia kulisy nie[illegible] w reprezentacji: „Gracz, [illegible] dotychczas dostawał premie pieniężne za swoją grę, nie może pogodzić się z myślą, że w przyszłym sezonie będzie musiał grać za darmo. Tak jak kapitaliści nie mogą budować ładu socjalistycznego, tak i ludzie wychowani w liberalistycznym pojęciu sportu, nie mogą pojąć jego prawdziwego posłannictwa." Ostatnie spotkania międzynarodowe, a zwłaszcza mecz z Francją wykazał, że „są gracze, którzy uważają, że występ w barwach narodowych nie jest sprawą honoru, ale własnej kieszeni".

ANGLIA POTEM AUSTRIA WG. [illegible]

Wydawać by się mogło, że Francuzi znajdują się w o wiele lepszym położeniu od Czechów. W ubiegłym roku Francja odniosła szereg pięknych zwycięstw, które według opinii „Miroir Sprintu" „zasugerowały kierowników footbalu francuskiego, iż piłkarstwo Francji jest niezwyciężone." Sezon bieżący wykazał jednak, że piłkarstwo francuskie nie potrafi zdobyć się na wyrównany poziom, że wygrywa ze Szkocją a przegrywa z Włochami, wygrywa z CSR a ponosi klęskę z Belgami, wszystko na przestrzeni dwóch miesięcy.

„Miroir Sprint" w przeglądzie sezonu piłkarskiego przed Olimpiadą na pierwszym miejscu stawia Anglię, a na drugim Austrię, która ma na swym [illegible] zwycięstwa nad Włochami, [illegible], Szwajcarią i nieznaczną [illegible] na obcym terenie z Turcją.

PROBLEM 12-EGO GRACZA

Takby wyglądała w praktyce sytuacja w piłkarstwie europejskim. Warto jednak zastanowić się również nad pewnymi zagadnieniami teoretycznymi, jakie wyłoniły się w ostatnich czasach w związku z niedawnymi uchwałami **FIFA**.

Chodzi przede wszystkim o sprawę tzw. **„dwunastego gracza"**. Jak wiadomo FIFA „uprawomocnił" zwyczaj że na meczu międzynarodowym można w każdej fazie meczu zastąpić kontuzjowanego bramkarza.

Anglicy nie chcą się z tym zgodzić jednak. Przypomnieć należy, że ekipa angielska we Włoszech miała tylko jednego bramkarza Swifta na 17 graczy. W dyskusji, jaka w związku z tym posunięciem FA rozpoczęła się na łamach prasy brytyjskiej francuskiej i włoskiej zabrał głos leader FA Dewry, który wypowiedział się za zastąpieniem kontuzjowanego bramkarza przez rezerwowego obrońcę, a nie przez rezerwowego bramkarza. W ekipie brytyjskiej dobiera się w ten sposób graczy, że w każdej chwili jeden z nich może zagrać w bramce. Anglicy zalecają nawet napastnikom wypróbowanie swych sił na tej pozycji na treningu i taki Lawton, czy obrońca Scott potrafią doskonale bronić. Co więcej Anglicy wychodzą z założenia, że w nowoczesnym footbalu rola bramkarza jest drugorzędna, że jest on tylko „jedenastym graczem" i dodatkiem do obrony.

Francuzi, Szwajcarzy, Włosi i Szkoci stoją na wprost przeciwnym stanowisku, uważając, że bramkarz jest kierownikiem taktycznym całej obrony. Koncepcja angielska jest niewątpliwie oryginalna, ale też bardzo ryzykowna i w Anglii podnoszą się głosy zaniepokojenia: „Co będzie, jeżeli 34-letni Swift odniesie na meczu międzynarodowym kontuzję?

DANIA WYGRA TURNIEJ OLIMP.

Wreszcie na zakończenie coś co zainteresuje a i pocieszy naszą opinię sportową, pogrążoną w smętnym rozpamiętywaniu klęski kopenhaskiej. Do Anglii powróciła niedawno brytyjska drużyna ligowa, zajmująca trzecie miejsce w tabeli Blackpool, która rozegrała szereg spotkań z Duńczykami przed naszym wyjazdem do Danii. Kierownik Blackpoolu oświadczył red. Sharpe: „Duńczycy zrobili ogromny krok naprzód i są drużyną wprost nie dopoznania w porównaniu z zeszłym rokiem. Typujemy ich na finalistów, a może nawet na zwycięzców turnieju olimpijskiego, zwłaszcza, że w ciągu naj[illegible] 4 tygodni utrzymają się w formie szczytowej."

Tenisiści rumuńscy wygrywają w Szczecinie

Szczecin. W drugim dniu spotkania tenisowego Bukareszt Szczecin odbyły się gry pokazowe, które nie były punktowane w ramach meczu. W grze pojedynczej panów Schmidt (Bukareszt) pokonał Krzetopolskiego 6:3, 6:3 w grze pojedynczej pań Rumunka Stipescu zwyciężyła Tloczyńską 6:0, 6:1, w grze podwójnej panów Rumuni Viziru i Schmidt wygrali z parą polską: Tloczyński — Bełdowski w stosunku 4:6 6:3, [illegible]





Csepel mistrzem ligi węgierskiej. Dwa fragmenty z decyd. spotkania Csepel — Ferencvaros 4:3

DLACZEGO TOUR DE POLOGNE ZAKOŃCZYŁ się w SŁUPSKU

»SPORTOWY WYCZYN« KATOWICKIEJ POPOŁUDNIÓWKI

Organizatorzy Tour de Pologne wydali bojowy komunikat w sprawie nagłówków w „Sporcie", który to komunikat zaopatrzył Dziennik Zachodni sensacyjnym tytułem „Niesportowy wyczyn „Sportu".

Na temat tego niekoleżeńskiego wybryku kolegów z katowickiej popołudniówki nie będziemy się rozstrzasać, to przecież tylko kwestia etyki dziennikarskiej i przejdziemy odrazu do treści wojennego komunikatu.

GOŁĄB POKOJU CZY GOŁĘBIOWSKI WOJNY?

Komunikat podpisany przez prezesa PZKol. Gołębiowskiego i przedstawiciela Czytelnika Kobusa jest niesłychanie wojowniczy.

Chodzi o tytuł sprawozdania kolarskiego, który brzmiał w Sporcie: „Nie ma [illegible]ona, nie ma emocji, oraz [illegible] Tour de Pologne zakończył się w Słupsku".

Prezes Gołębiowski wyjaśnia z oburzeniem, że to nieprawda, że wyścig trwa, że wcale w Słupsku się nie zakończył.

Nie mamy pretensji do dyr. Kobusa, który jest w sprawach sportu prawdopodobnie tylko c z y t e l n i k i e m ale czemu oburzył się były kolarz a nawet olimpijczyk Szymczyk, autor artykułu, który Redakcja zaopatrzyła w wymowny tytuł.

Przecież sportowcy rozumieją takie nagłówki jak: **Mecz Polska — Jugosławia zakończył się właściwie w pierwszej połowie.**

[illegible] sportowiec zdaje sobie sprawę z tego, że mecz trwał i w drugiej połowie, ale szans już nie mieliśmy. Dla nas się skończył w pierwszych 45 minutach wynikiem 0:7.

Albo: „Niewadził przegrał z Korolewem już na wadze". Czy to znaczy że podczas ważenia się Korolew palnął Niewadziła w szczękę? Bynajmniej. To oznacza, że Niewadził waży 87 kg a Korolew 85 kg.

W sprawozdaniach sportowych istnieją pewne, umowne skróty. Jeśli pisze się artykuł pt.: „Ruch mistrzem wiosennym ligi", żadna Legia, Cracovia czy Wisła nie obraża się. Ruch zdobył poprostu zbyt wielką przewagę punktową i walka na finiszu przestała być [illegible] Czyli walka o pierwszeństwo na półmetku skończyła się już na boisku Polonii warszawskiej, chociaż rozgrywki jeszcze trwają i trwać będą. Rozumieją to [illegible]owcy i czytelnicy prasy sportowej.

Jeśli nie rozumie tego dyr. Kobus, przypominamy mu artykuły pt. Koniec armii hitlerowskiej pod Stalingradem. Z tego tytułu wcale nie wynika, że walki z tą wykończoną armią nie trwały aż do Berlina. Owszem, trwały. Ale ten cios stalingradzki zaważył na losach obu frontów, wschodniego i zachodniego.

To też nasz podtytuł: **Wyścig skończył się w Słupsku**, nie oznacza wcale, że kolarze zastrajkowali i poszli do miejscowej restauracji na jednego głębokiego jak to zrobił prezes Gołębiowski w Bytomiu. Bynajmniej. Siedli na swoje nienajlepsze rowery i pedałowali dalej. Ale...

GŁOWĄ TOURU NIE PRZEBIJESZ!

Ale, ale... Tych „ale" jest tak wiele, że organizatorzy wyścigu nie powinni bawić się w katonów. Tour de Pologne odbył się zbyt wcześnie po gigantycznym wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa. Nasi zawodnicy nie są zawodowcami, Są ludźmi pracy. Nie otrzymują żadnych wynagrodzeń za uczestnictwo w Tourze. Naodwrót. Mistrz Śląska Wyglenda za to, że startował w biegu W—P—W miał wielkie trudności z otrzymaniem swojej wypłaty za dni nieobecności w hucie Baildo[illegible] Zawodnicy są przemęczeni, nieprzygotowani do dwu tak nieludzko trudnych wyścigów w tak krótkim czasie. Rezultat: na 71 zawodników, którzy wystartowali z Warszawy kręci już tylko... 25 (!!).

Tego się nie da ukryć pod żadnym efektownym tytułem o żółtej koszulce leadera. To jest odwrotna strona różnych reportaży i triumfalnych zdjęć Organizatorzy pośpieszyli się — zawodnicy płacą za to.

ZAKOŃCZENIE.

Każdy kto skończył Tour de Pologne bez względu na to, na którym miejscu jest bohaterem, zdziesiątkowani kolarze dali dowód ogromnego hartu. Nie chcemy, aby między nimi a „Sportem" były jakieś szlabany. Ale ci, którzy jechali obok nich w wygodnych samochodach, którzy walczyli, tylko na bankietach i łamach prasy mogliby mieć [illegible] poczucia rzeczywistości.

P. S. Od prez. Gołębiowskiego nie wymagamy poczucia rzeczywistości. Przecież on chciał naszych kolarzy **wysłać na olimpiadę.**

Prutkowski

PRZEDOSTATNI ETAP TOUR de POLOGNE CZĘSTOCHOWA-ŁÓDŹ

WYGRAŁ NAPIERAŁA

Łódź. (tel.) Dziewiąty etap wyścigu Tour de Pologne rozegrano na trasie o pięknej nawierzchni, długości 137 km. Chłodna pochmurna pogoda sprzyjała tym razem kolarzom.

Na start wyjechali zawodnicy o godz. 13-tej i po przemówieniu prezydenta miasta udali się na start właściwy. Niestety nastąpiło pewne opóźnienie, ponieważ musiano opatrzyć kontuzjowaną nogę Piegała. O godz. 13.30 nastąpił start właściwy i kolarze wyruszyli w drogę.

Tempo narzucone przez Szwedów było odrazu ostre, tym bardziej, że podtrzymywane było przez większość naszych asów. Z miejsca odpada kontuzjowany Piegał i już do końca wyścigu zamyka korowód jadących kolarzy. Kiepsko jedzie tym razem Wrzesiński, któremu powstały wrzód daje się mocno we znaki podczas jazdy, zaciska mocno zęby i widać, że dalsze kontynuowanie wyścigu sprawia mu [illegible].

Przy nasileniu tempa odpada Toura, dalej Lipiński, później Iwanowski, któremu zerwał się łańcuch. Pozostali jadą zwartą grupą bez wielkich zmian dojeżdżają do Rudy Pabianickiej. **Po drodze na czterech finiszach a mianowicie w Radomsku, Piotrkowie i Rudzie Pabianickiej, Rzeźnicki powtarza swój sukces z dnia poprzedniego.**

Większe zmiany w ugrupowaniu zawodników następują dopiero na ciężkiej szosie za Rudą Pabianicką. Tempo narzucone przez Wójcika rozrzuca kolarzy na kilkaset metrów. Przed wyjściem na piękną i szeroką ulicę Pabianicką zderzają się i upadają Pietraszewski, Wrzesiński i Rzeźnicki. Wypadek ten eliminuje ich z walki o czołowe miejsce. Na ulicę Pabianicką wprowadza garstkę kolarzy Szwed Widerwall, mając tuż za sobą Napierałę, Wyglendę, zawodników CSR i Nowoczka. Reszta zawodników znajduje się w rozsypce.

Kolarze przejeżdżają ulicami miasta gdzie witają ich zwarte tłumy publiczności i wpadają na kocieby ulicy Nowotki. Tutaj Napierała rozstrzyga etap na swoją korzyść zyskując nad pozostałymi rywalami około 20 m. przewagi. Z tą różnicą wpada na tor, a tuż za nim Wójcik i Wyględa.

Na ostatnich metrach Wójcik jeszcze raz przybliża się poważnie do Napierały lecz stary »as« nie daje sobie odebrać zwycięstwa.

Wyniki techniczne etapu: 1) Napierała 3.56.40 godz., 2) Wójcik 3.56.41, 3) Wyględa 3.56.41, 4) Wawerka (CSR) 3.56.42, 5) Keberle (CSR) 3.56.42, 6) Puklicki 3.56.45, 7) Stolarczyk 3.56.46, 8) Widewall 3.56.50, 10) Pietraszewski 3.57.13.

Klasyfikacja po IX etapach: 1) Wójcik 55.11.39, godz., 2) Pietraszewski 55.40.45, 3) Wrzesiński 55.44.35, 4) Rzeźnicki 56.01.09, 5) Wawerka (CSR) 56.04.51, 6) Widewall (Szwecja) 56.10.00, 7) Madi (Węgry) 56.17.09, 8) Rydmark (Szwecja) 56.25.32, 9) Nowoczek 56.35.26, 10) Stolarczyk 56.37.17, 11) Wyglenda 56.41.35.

RZEŹNICKI ZWYCIĘŻA ETAP KRAKÓW-CZĘSTOCHWA

Częstochowa. 9 etap wyścigu dookoła Polski rozegrano w bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych i na bardzo złych drogach na trasie Kraków — Częstochowa. Już na starcie w Krakowie wycofał się z wyścigu Ritler, któremu lekarze zabronili kontynuować wyścig.

W czasie [illegible] i [illegible] cj.

Na 9-tym etapie rozegrano 4 finisze. Pierwszy w Miechowie wygrał Rydmark (Szwecja) o koło przed Rzeźnickim, po czym obaj zainicjowali ucieczkę i zyskali około 2 km przewagi nad pozostałą grupą z Wrzesińskim Wójcikiem, Czechami Vaverką, Keberle i Pietraszewskim na czele. Niedługo po tym Rydmark przebił gumę i Rzeźnicki jechał samotnie dalej, wygrywając trzy następne finisze w Jędrzejowie, Szczekocinach i Romanowie, gdzie już miał 8 min przewagi nad pozostałymi. — Witany entuzjastycznie przybył Rzeźnicki na metę w Częstochowie w czasie 7,23,25 godz.

Następne miejsca zajęli: 2) Pietraszewski — 7,31,28, 3) Wideval (Szwecja) — 7,31,30, 4) Keberle (CSR) — 7,31,40, 5) Wójcik — 7,31,41, 6) Łazarczyk — 7,31,42, 7) Wrzesiński — 7,35,38.

W klasyfikacji drużyn państwowych prowadzi nadal Polska I z łącznym czasem 154.39.08, przed Polską II, Polską III i Czechosłowacją.

Napierała ukończył wyścig na 19-tym miejscu w czasie przeszło pół godziny gorszym od zwycięzcy (8,09,46 godz.).

CIĘŻKO WYWALCZONE 2 PKT. CRACOVII Z POLONIĄ

CRACOVIA-POLONIA B. 2:1

Kraków. Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach następujących

Polonia Bytom: Wieczorkowski, Strzewiczek, Grochowski, Niebylski, Lelonek, Szmidt, Kaźmirowicz, Matias, Szmidt II, Kulawik, Wiśniewski

Cracovia: Hymczak, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski I, Radoń, Bobula.

Ciężki tydzień ligowy (3 mecze w ciągu 8 dni) rozpoczęła Cracovia meczem z Polonią. Spotkanie to o mało nie zakończyło się zwycięstwem Bytomiaków, którzy sprawili bardzo dobre wrażenie nie przypominając w niczym drużyny, która w marcu przegrała w wysokim stosunku z Wisłą. Polonia zaimponowała doskonałą kondycją. Cała drużyna wytrzymała tempo do ostatniej minuty gry.

Doskonale zwłaszcza zagrał atak Polonii w drugiej połowie meczu, kiedy remis wisiał na włosku i jedynie pech strzałowy bytomiaków uchronił drużynę gospodarzy od utraty jednego, ew. dwóch punktów.

Cracovia [illegible] tle doskonale grającego przeciwnika wypadła tym razem blado. U »biało - czerwonych« wyróżniała się linia pomocy z niezawodnym Parpanem na czele. Szła ona ustawicznie za atakiem, który nie potrafił wykorzystać szeregu pozycji wyrobionych przez Parpana, czy jego kolegów.

Hymczak w bramce miał wiele ciężkich chwil, a szereg niebezpiecznych strzałów Wiśniewskiego obronił [illegible].

Gędłek strzelec samobójczej bramki ustępował tym razem zupełnie wyraźnie Glimasowi, który był podporą defensywy gospodarzy.

Atak biało - czerwonych miał ciężką przeprawę z defensywą Polonii, która broniła swojej bramki jak mogła.

JAK GRAŁA BYTOMSKA POLONIA

Wieczorkowski nie ponosi winy za przepuszczony strzał, a zastępujący go na chwilę Koczapski także nie mógł obronić zdobytej przez Cracovię bramki.

W linii pomocy najlepszym był Szmydt, który dwoił się troił walcząc z poświęceniem o każdą piłkę.

W ataku najgroźniejszym był szybki i dobrze strzelający Wiśniewski. Szmidt II dobrze prowadził napad Polonii. Obydwaj łącznicy Matias i Kulawik dobrze grali w polu, zawodzili jednak pod bramką.

Jako całość jak już wspomnieliśmy Polonia zaprezentowała się bardzo dobrze a ujemną jej stroną była nieco za ostra gra.

Pierwszy kwadrans spotkania minął na wyrównanej grze. Sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. W 17 minucie Cracovia zdobywa pierwszy korner. Powstaje pod nim zamieszanie pod bramką Polonii, ale Wieczorkowski wyjaśnia sytuację. W 2 minuty później bramkarz Polonii ulega kontuzji po zderzeniu z napastnikiem Cracovii. Na kilka minut zastępuje go Kopczapski. W tym okresie pada pierwsza bramka dla Cracovii z niespodziewanego strzału Radonia, który będąc nieobstawionym z ostrego kozła strzela idealnie w róg bramki.

Polonia rewanżuje się rzutem rożnym, który jednak nie przynosi efektu. W międzyczasie Wieczorkowski powraca do bramki. W 33 minucie Gędłek tak niefortunnie podaje piłkę Hymczakowi, że ten nie mógł jej wyłapać i stan meczu brzmiał 1:1.

W 35 minucie nieobstawiony Szeliga strzela z linki drugą i [illegible] jak się później okazało bramkę dla Cracovii.

Po przerwie Cracovia ma początkowo okres przewagi. Różankowski z 2 metrów w 5 minucie strzela Wieczorkowskiemu w ręce. W kilka minut później Bobula z 3 metrów fatalnie przestrzelił.

Od tej chwili następuje okres przewagi Polonii. Dopiero na 8 minut przed końcem gospodarze znów dochodzą do głosu, a w momencie gdy sędzia odgwizdał koniec zawodów Bobula głową strzelił najpiękniejszą bramkę dnia, rzecz zrozumiała nieuznaną. Zawody prowadził bardzo dobrze sędzia [illegible] Widzów 8.000.

LEKKOATLETKI CZESKIE BIJĄ REKORDY KRAJOWE

Praga. Na odbywających się w Pradze kobiecych mistrzostwach lekkoatletycznych Czechosłowacji, lekkoatletki czeskie osiągnęły cały szereg b. dobrych wyników, bijąc m. in. cztery rekordy krajowe: W biegu na 100 m Sienerowa — 12,0 sek., w biegu na 80 m p. pł. Lomska — 12,1 sek., w rzucie kulą Koznarkowa — 12,74 m, oraz w rzucie oszczepem Ingrowa — 40,00

9 ETAP TOUR DE POLOGNE KRAKÓW–CZĘSTOCHOWA

Wyniki techniczne etapu:

1) Rzeźnicki 7,23,25 godz.
2) Pietraszewski 51.43,32 godz.
3) Wideval (Szw.) 7,31,30 godz.
4) Keberle (CSR) 7,31.40 godz.
5) Wójcik 7.31,41 godz.
6) Łazarczyk 7.31,42 godz.
7) Wrzesiński 7.35,39 godz.
8) Vaverka (CSR) 7,33,44 godz.
9) Nowoczek 7.41.20 godz.
10) Stolarczyk 7,41,21 godz.

W klasyfikacji ogólnej:

1) Wójcik 51,20 58 godz.
2) Pietraszewski 51,4332 godz.
3) Wrzesiński 51.45,29 godz.
4) Rzeźnicki 52 02,43 godz.
5) Vaverka (CSR) 52,08,09 godz.
6) Widewall (Szw.) 52 13,11 godz.
7) Madi (Węgry) 52.18,04 godz.
8) Rydmark (Szw.) 52,28,04 godz.

SZCZYPIORNIŚCI AKS WYGRYWAJĄ

Chorzów. Spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, zakończyło się po żywej i emocjonującej grze zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 10:4 (6:1).

Sukces ten jest tym cenniejszy, że do meczu powyższego AKS wystąpił z czteroma rezerwowymi. W drużynie chorzowskiej najlepszą formacją był lotny atak gdzie specjalnie grą swoją wyróżnili się: Krawczyk i Thil II. U akademików krakowskich najlepszymi punktami byli: Wolowiec w pomocy i Ciupryk w ataku.

Bramki dla AKS zdobyli: Krawczyk 5, oraz Faber i Skawiński po 3, a dla **AZS: Ciupryk 2, Bahr i Bieniek po jednej.** Sędziował słabo p. Bielecki z Łodzi. Widzów około 3 tysiące.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE w CHORZOWIE

Chorzów. W ub. sobotę i niedzielę na stadionie AKS w Chorzowie odbyły się zawody lekkoatletyczne, z udziałem zawodników Budowlanych ZKS-ów.

Osiągnięte wyniki są nagół przeciętne, niemniej jednak cały szereg ich kwalifikuje się na listę 10-ciu najlepszych.

Wyniki techniczne: panie: 100 m. 1) Kałużowa (AKS) — 13.6 s. **200 m:** 1) Kałużowa (AKS) 29, 2) Burzykówna (AKS) — 29,1, **80 m. płotki:** 1) Orzelówna (AKS) — 14,9; **skok wzwyż:** 1) Orzelówna — 135; **oszczep:** 1) Zaporówna (Mostostal Zabrze) — 23,40; **kula:** 1) Pasternacka (AKS) 9,14; **skok w dal:** 1) Burzykówna 487; **sztafeta 4x100 m:** 1) AKS — 57,7

Panowie: 100 m. 1) Jagusz — (AKS) — 11,6; **200 m:** 1) Cholewa (AKS) — 24,2; **800 m:** 1) Kopyto (AKS) — 2,13,5; **1500 m:** — 1) Zaprzał (Odra Opole) — 4,30,7 **5000 m:** — 1) Zaprzał — 17,12,6; **trójskok:** 1) Jagusz — 11,75; **skok wzwyż:** — 1) Komander (AKS) — 185; **skok w dal:** 1) Brylka — (AKS) — 646; **kula:** 1) Kozubek (AKS) — 11.08, **oszczep:** — Komander — 46,64; **młot:** 1) Kozubek — 45,02; **sztafeta 4x100:** — 1) AKS — 48; **sztafeta 4x400 m:** 1) AKS — 3,50,5.

RAID AP

PRÓBA SZYBKOŚCI ZRYWU, HAMOWANIA I ZWROTNOŚCI w GDYNI

Gdynia. 29 wozów biorących udział w 14 międzynarodowym raidzie automobilklubu Polski stanęło do próby szybkości, zrywu, hamowania i zwrotności na skwerze Kościuszki w Gdyni. Próba polegała na wykonaniu szeregu skrętów, „ósemek" itd., z których część należało przejechać biegiem wstecznym.

Około 5 tysięcy widzów zapełniło chodniki i okna okolicznych domów, oklaskując brawurowe popisy zawodników.

W kat. 1 najlepszy czas uzyskał Hodac (CSR) — 2:04 min. drugim był Czech Mraz — 2:05 (obaj na Aero Minor). Z Polaków najlepszy czas w tej kategorii uzyskał Golawiecki na DKW — 2:17 min. **W kat. 2** pierwszym był Sutnar (Czechosłowacja) — 1:58, drugim Bokek na Skodzie — 2:01 min. **W kat. 3** pierwszym był Perkowski — 2:12, przed Łaczyńskim — 2:22, obaj na Lanciach. Dotychczasowy leader w tej kategorii — Postawka na Lancii Parilli spalił sprzęgło i próby nie skończył. **W kat. 4** najlepszy czas dnia osiągnął Dobry (CSR) na Eristolu (angielska licencja BMW) — 1:56 min. Doskonałemu kierowcy polskiemu Borowczykowi na BMW zgasł silnik, wskutek czego osiągnął on słabszy czas 2:01 min. i zajął drugie miejsce. W kategorii tej znakomicie wypadły na próbie Citroeny z KS „Gwardia", które zajęły 4 i 5-te miejsca.

W kategorii 5 najlepszym był Pohl (CSR) na Jaguarze z wynikiem 1.57, przed Fericem (Polska) na Willysie — 2.02 min.

Zawodnik czeski Kratner jadący na Aero Minor nie mógł zapalić silnika i został wykluczony z raidu.

WĘGRY

OLIMPIJSKA EKIPA WĘGIER

Budapeszt. Węgierskie władze sportowe ustaliły już skład swej ekipy olimpijskiej, która będzie liczyć 165 zawodników i zawodniczek. W skład ekipy olimpijskiej wejdzie: 10 pięściarzy, 4 cyklistów, 13 wioślarzy, 14 koszykarzy, 7 strzelców, 21 szermierzy, 14 zapaśników, 23 gimnastyków, 21 lekkoatletów w tym 4-ch pięcioboistów, 13 waterpolistów, 20 pływaków i 10 kajakowców.

Olimpijczycy węgierscy trenują już obecnie na specjalnym obozie kondycyjnym 70 km od Budapesztu, gdzie mają do dyspozycji nowo czesnie wyposażony stadion.

ADAMCZYK »WICEMISTRZEM EUROPY« W SKOKU W DAL

ALE DOPIERO 10-TY NA LIŚCIE ŚWIATOWEJ

ŁOMOWSKI CZWARTY W KULI NA KONTYNENCIE

TYLKO DWAJ NASI LEKKOATLECI »MATEMATYCZNIE« ZDOLNI DO UDZIAŁU W OLIMPIADZIE

KATOWICE. Przedolimpijski sezon lekkoatletyczny można w zasadzie uważać za zamknięty. Nie wypadł on w ogóle zbyt pomyślnie dla lekkoatletów europejskich. Nawet takie potęgi, jak Francja i Anglia zastanawiają się poważnie nad zestawieniem reprezentacji lekkoatletycznych i kierownictwo **AAA** po zawodach niedzielnych w White City postanowiło wysłać tylko zawodników „matematycznie" zdolnych do odniesienia sukcesów olimpijskich.

Z absolutną pewnością delegują Anglicy w tej chwili tylko **trzech maratończyków** z Holdenem i trzech specjalistów od chodu na 10 km z Churcherem na czele. **Kierownictwo sportu francuskiego** ma poważne obiekcje co do wysłania **60-osobowej ekipy,** z której 2/3 mogłoby tylko „gasić świeczki" na Olimpiadzie. Francuzi obawiają się również nieporozumień, jakie mogłyby wybuchnąć już w obozach olimpijskich między zawodnikami, którzy odpadli we wstępnych eliminacjach, a faworytami. Nawet **Szwecja,** kierując się tymi samymi motywami redukuje ekipę lekkoatletyczną do 38 osób.

Nie ulega wątpliwości, że polska lekkoatletyka o wiele słabsza od francuskiej czy brytyjskiej również powinna stanąć na tym samym stanowisku. Osiągnięcie minimów olimpijskich, które rzeczywiście są minimami musi być conditio sine qua non wyjazdu na Olimpiadę. Po zawodach w Krakowie, okazuje się jeszcze raz, że prawo wyjazdu do Londynu przysługuje jeżeli chodzi o mężczyzn, tylko Adamczykowi i Łomowskiemu.

Gdyby nie było konkurencji amerykańskiej Adamczyk mógłby przywieźć do kraju srebrny a może i złoty medal. Fachowa opinia na Zachodzie przyznaje mu wicemistrzostwo Europy w skoku w dal:

1) Dias (Portugalia)	7,31 m
2) ADAMCZYK (Polska)	7,29 m
3) Whittle (Anglia)	7,20 m
4) Bour (Francja)	7,19 m

A więc Adamczyk zbliża się do Diasa natomiast od pozostałych konkurentów dzieli go prawie 10 cm. Niestety jednak, gdy spojrzymy na tabelkę międzynarodową szanse Adamczyka bardzo zbledną:

Rekord światowy:
Owens 8,13 m 1935

Najlepsze wyniki w roku 1947:

Steele (USA)	8,07 m
Wright (USA)	7,86 m
Paul (Tujana)	7,58 m
Bruce (Australia)	7,57 m

Kuzniecow (ZSRR) jest szóstym i ostatnim zawodnikiem osiągającym 7.50 m. Później następuje plejada Amerykanów, a dopiero dalej Dias i Adamczyk. Perspektywy więc niewesołe.

Historia rekordu olimpijskiego wykazuje ciekawy moment: Już w roku 1908 Irons (USA) skakał 7,48 m, a więc znacznie lepiej od dzisiejszych skoczków europejskich. Granicę 8 m przekroczył Amerykanin Hamm w r. 1928 skokiem 8.06 m., Owens powtórzył ten wynik, obecnie skoczkowie raczej cofają się poniżej 8 m. Nawet więc na Olimpiadzie 1908 roku Adamczyk nie wygrałby!

3.000 Z PRZESZKODAMI

Bieg 3.000 m z przeszkodami jest dotychczas zagadką, bo ani międzynarodowych wyników, ani rekordu światowego oficjalnie nie zarejestrowano. Rekord olimpijski z roku 1936 należy do Isoholla — 9,03,8 min. Złoty medal pozostanie jednak na pewno w Europie, gdyż ostatnio Szwed Sjoestrand [illegible] na tym dystansie 9.02 min., o 12 sek. lepiej od następnego rywala Hagstroema. Francuz Pujazon jest dopiero szósty z wynikiem 9,25,3 min.

CHÓD 10 KM.

Chód na 10 km to najsilniejsza konkurencja Anglików. Churcher osiągał ostatnio wynki lepsze od rekordu światowego Szweda Hardmo z roku 1945 — 39,6 min. i olimpijskiego Gouldinga 46,28.4 min. jeszcze z r. 1912. Nowy rekord olimpijski padnie więc na pewno w Wembley. Na trzech ostatnich Olimpiadach konkurencja ta nie figurowała w programie.

110 PŁOTKI

110 m przez płotki to znowu domena zawodników amerykańskich. Najlepszy Europejczyk Belg Braeckman jest dopiero piąty na liście, którą otwiera:

Dillard (USA)	14,0 sek
Lindman (Szwecja)	14,1 sek
Triulzi (Argentyna)	14,3 sek
Simmons (USA)	14,3 sek
Braeckman (Belgia)	14,5 sek

Wynik ten uzyskał również Francus Marie. Finlay (W.Br.) ma 14,6 sek.

Są to wszystko wyniki słabsze od rekordu światowego, który ustanowił Towns (USA) — 13,7 sek. w r. 1936. Rekord olimpijski należy do Townsa w r. 1936 — 14,01 sek. Historia rekordu olimpijskiego wykazuje, że od r. 1908 obniżono czas na tym dystansie o 1 sekundę. Smithson w owym roku biegł 15, o sekundę.

400 M. PŁOTKI

Na 400 m. przez płotki przewaga USA nie jest taka znaczna. Wprawdzie Smith utrzymuje się na pierwszym miejscu wśród elity płotkarzy wynikiem 51,8 sek., Arifon jest drugi 52,1 sek., Larsson i Storskrubb trzeci — 52,5 sek.

Rekord światowy:
50,6 sek. Hardin (USA) w r. 1934
Rekord olimpijski:
51,8 sek. Tisdall (Irl.) w roku 1932.

Dotychczasowymi zwycięzcami olimpijskimi w tej konkurencji byli od roku 1908 Bacon (USA) — 55,0 sek. i dwaj inni Amerykanie: Loomis i Taylor. Złoty medal może pozostać tym razem w Europie.

KULA

Druga i ostatnia konkurencja, w której lekkoatleta polski notowany jest na liście europejskiej to kula. Listę otwiera:

1) Lipp (ZSRR)	16,40 m
2) [illegible] (Szw.)	15,77 m
3) [illegible] (ZSRR)	15,71 m
4) ŁOMOWSKI (Polska)	15,46 m
5) Huseby (Isl)	15,20 m
6) Arvidson (Szw)	15,16 m

Wynik Łomowskiego to średnia klasa europejska, znacznie poniżej klasy światowej która zaczyna się od 16 m. Tabelka międzynarodowa 5 zawodników, którzy rzucają ponad 16 m:

1) Fonville (USA)	17,57 m
2) Thomson (USA)	16,70 m
3) Washer (USA)	16,59
4) Meyer (USA)	16,47 m

Rekord światowy:
Torrance (USA) 17,40 m. w r. 1934
Rekord olimp.:
Woellke (Niemcy) 16,20 m. w r. 1936

Historia olimpijskiego rekordu: Rose (USA) w r. 1904 rzucił 14,81 m. W osiem lat później Mac Donal przekroczył 15 m, a w r. 1932 Sexton osiągnął 16 m. — Amerykanie są stuprocentowymi faworytami w tej konkurencji i niewątpliwie Murzyn Fonvil ustanowi nowy rekord olimpijski w Wembley.

REWELACJA PŁYWACKA W KRAKOWIE

14-letnia IRENKA DOBRANOWSKA ZDOBYWA 4 TYTUŁY MISTRZOWSKIE

CRACOVIA PO RAZ 3-CI PO WOJNIE MISTRZEM OKRĘGU



Kraków. Po raz trzeci po wojnie Cracovia zdobyła mistrzostwo Krakowskiego Okręgowego Związku Pływackiego (45,48 i 48), oddając raz tylko w roku ubiegłym pierwszeństwo Wiśle. W tegorocznych wiosennych mistrzostwach klasy A które odbyły się w dn. 28 — 30 czerwca obydwie drużyny zmobilizowały swoje najlepsze siły. Jakkolwiek uzyskane wyniki są naogół słabe (deszczowa aura nie pozwoliła zawodniczkom i zawodnikom należycie przygotować się do mistrzostw), to jednak doszło do wielu ciekawych pojedynków i niespodzianek mistrzostw. Rewelacją była **14-letnia Irenka Dobranowska (Cracovia),** która w piątych swoich życiowych zawodach zdobyła 4 tytuły mistrzowskie i 1 wicemistrzostwo. Wielkim sukcesem Dobranowskiej jest uzyskanie na dystansie 100 m stylem klasycznym czasu o 4 sekundy tylko gorszego od klasy mistrzowskiej. **Ta jasnowłosa dziewczynka z warkoczykami, która w czwartek zdała dopiero egzamin do gimnazjum ogólnokształcącego, jest wielką nadzieją naszego sportu pływackiego, skoro w tak młodziutkim wieku (ur. 20. 10. 34 r.) uzyskuje już takie wyniki.** Jak już nadmienialiśmy Dobranowska startowała pa raz piąty w swym życiu. Jej debiut pływacki w zimie ub roku przyniósł jej na zimowych mistrzostwach [illegible] pierwszy sukces w postaci zwycięstwa nad zeszłoroczną mistrzynią okręgu (Lewandowiczówną na 100 m. klasycznym 1,33.

Na zawodach Kraków — Bielsko pokonała mistrzynię Polski Behmównę na 200 m klas (3,30). W międzyczasie startowała w zawodach o puchar dr. Centnarowskiego w którym ustanowiła 2 rekordy okr. na 100 i 200 m klasycznym i w meczu Kraków — Wrocław. Irenka Dobranowska ma amosferę sportową w domu. Jej rodzice żywo interesują się sportem wszelkiego rodzaju i już obowiązkowo są na każdych zawodach, w których startuje ich utalentowana jedynaczka. Jeżeli tylko sukcesy nie uderzą do młodej główki Irenki to sport polski będzie z niej miał wielką pociechę.

W konkurencjach męskich Jakubowski (Cracovia) zdobył, podobnie jak Dobranowska, cztery mistrzostwa okr. Niespodzianką natomiast była porażka mistrza Polski Kity (Cr) do Kękusia Tadeusza (Wisła) na 100 m grzbietowym, usprawiedliwiona jedynie tym, że poprzednio Kita startował w ciężkiej konkurencji 400 m. dowolnym.

W ogólnej punktacji Cracovia zwyciężyła 1032 punktami przed Wisłą 906 pkt.

Wyniki techniczne mistrzostw przedstawiają się następująco:

KONKURENCJE ŻEŃSKIE

100 m. dowolnym: 1) Florczykówna (Wisła) 1,30, 2) Polak Janina (Cracovia) 1,46,2, 3) Drozdowska J. (Cracovia) 1,48,4, 4) Köhn Barbara (Wisła) 1,52,2,

400 m. dowolnym: 1) Florczykówna (Wisła) 7,32.5 2) Dobranowska (Cracovia) 8,00,6 3) Drozdowska (Cracovia) 8.16.5 4) Polakówna (Cracovia) 8,55.

100 m. klasycznym: 1) Dobranowska Ir. (Cr) 1,44,8 2) Górska W (Wisła) 1,49,4 3) Drozdowska J (Cr) 1,51,8 4) Polakówna J (Cr) 1,57.

200 m klasycznym: 1) Dobranowska Ir. (Cr) 3,43,3 2) Górska (Wisła) 3,50,3 3) Drodzdowska (Cr) 3,56,9 4) Polakówna (Cr) 4,24,8, Lewandowicz W. wycofała się.

100 m. grzbietowym: 1) Dobranowska (Cr) 1,48,8 2) Florczykówna (Wisła) 1.50,6 3) Kuhn (Wisła) 1,56,9 4) Górska (Wisła) 2,031.

300 m zmiennym: 1) Dobranowska (Cr) 6,34,7 2) Górska (Wisła) 6.34,9 3) Drozdowska (Cr) 6,43.3 4) Kühn (Wisła) 6,52,3.

Sztafeta 4 x 100 m zmiennym: 1) Cracovia) Dobranowska, Drozdowska, Polakówna) 5,28,9 2) Wisła (Górska, Dziwińska, Florczyk) 5,43 3) Wisła II 6,10.5 4) Cracovia II 7,52.

KONKURENCJE MĘSKIE

100 m dowolnym: 1) Jakubowski (Cracovia) 1.08 2) Kękuś Tadeusz (Wisła) 1,08.8 3) Ciężki (Wisła) 1.11.2 4) Kita (Cr) 1,11.4 5) Kornecki (Cr) 1.13 6) Kosibowicz (Cr) 1,13.8 7) Kękuś Włodzimierz (Wisła) 1,20,5.

400 m. dowolnym: 1) Jakubowski (Cr) 5,59.9 2) Ciężki (Wisła) 6.05,8 3) Kornecki (Cr) 6.18, 4) Kita (Cr) 6,26.8 5) Kosibowicz (Cr) 6.30, 6) Kasprzyk (W) 6,55,8 7) Kękuś Włodz. (W) 7,33,8.

1500 m dowolnym: 1) Kornecki (Cr) 24,20,4 2) Jakubowski (Cr) 24,45,2 3) Kita (Cr) 26,29.5 4) Ciężki (Wisła) 26,39,5 5) Kękuś Tad. (Wisła) 28,45,2 6) Kasprzyk (Wisła) 29,12 7) Kękuś II (W) wycofał się w czasie trwania konkurencji.

200 m dowolnym: 1) Jakubowski (Cracovia) 2,43 2) Kornecki (Cr) 2.45,1 3) Ciężki (Wisła) 2,45.5 4) Kękuś Tad. (W) 2,49 5) Kosibowicz (Cr) 2,50.9 6) Kękuś Włodz. (W) 3,15 7) Kasprzyk (W) 3,32.

100 m klasycznym: 1) Kowalski (W) 1,29.5 2) Juchowski (W) 1,368.

200 m klasycznym: 1) Kowalski (W) 3,25,6 2) Juchowski (W) 3.28 Boba (Cr) wycofał się.

100 m grzbietowym: 1) Kękuś Tad. (W) 1,22.1 2) Kita (Cr) 1,27,8 3) Gabriel (Cr) 1,32 3) Kękuś Wł. (W) 1,36.

300 m zmiennym: 1) Jakubowski (Cr) 4,51.2 2) Kękuś Tad. (W) 4,53 3) Kornecki (Cr) 5,35 4) Kękuś Wł (W) 5,50 5) Kasprzyk (W) 6,16.4.

Sztafeta 4 x 20 dowolnym: 1) Cracovia) I 11.37,8 (Kita, Kornecki, Kosibowicz, Jakubowski) 2) Wisła I (Ciężki Kasprzyk, Oprych, Kowalski) 12.44.6. 3) WisłaII 12,46.8 4) Cracovia II 12.52 5) Cracovia III 14.20.5 6) Wisła III 15.09,6.

Sztafeta 3 x 100 m zmiennym: 1) Wisła I (Kękuś Tad., Kowalski, Ciężki) [illegible] 2) Cracovia (Kita, Dębicki, Jakubowski) 4,17,5 3) Cracovia [illegible] 4,30,7 4) Wisła II 4,46.8 5) Wisła [illegible] 4,59,8.

Ogólna punktacja mistrzostw:
1) Cracovia 1032 pkt.
2) Wisła 906 pkt.

GARBARNIA - AKS DZIELĄ SIĘ PUNKTAMI

GARBARNIA - AKS 1:1 (0:1)

Kraków (tel. wł.) Mecz o mistrzostwo Ligi Garbarnia — AKS 1:1 (0:1).

Składy drużyn: AKS: Mrugała, Janduda, Karmański, Gajdzik, Andrzejewski, Wieczorek, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Muskała, Barański.

Garbarnia: Jakubik, Sliwa, Rakoczy, Gdrecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Foryszewski, Nowak, Pawłowicz, Ignaczak.

Bramki strzelili: w 35 minucie Spodzieja, w 63 min. Ignaczak.

Garbarnia jeszcze raz wygrała atut własnego boiska. Do 60-tej minuty przeważał AKS i zdawało się, że zwycięstwo jego będzie nieuniknione. Wyrównująca bramka padła z winy Mrugały, który wypuścił piłkę z rąk. Garbarnia od tej chwili grała jak odmieniona. Zerwała się do ataku i zepchnęła gości de defensywy, tak że AKS tylko z trudem zdołał wywieźć z Krakowa wynik remisowy. W ostatnich minutach gry Garbarnia biła 3 kornery, które jednak nie przyniosły upragnionej bramki. Tak więc i tym razem AKS nie wyjechał z Krakowa ze zwycięstwem, a Garbarnia nie złamała tradycji i nie przegrała ani jednego spotkania w tym roku na swoim boisku.

Nikły wynik bramkowy zapisać należy na konto dobrych formacji defensywnych. Obaj bramkarze nie li duże pole do popisu. Pomoc AKS przewyższała identyczną formację Garbarni. Najlepszym był Andrzejewski, który doskonale pilnował Nowaka, Gajdzik przechodzi widocznie spadek formy. W ataku gości lepsza była lewa strona. Spodzieja po odniesionej po przerwie kontuzji wyraźnie oszczędzał się. Najsłabszym zawodnikiem kwintetu ofensywnego AKS-u był Kulik.

Garbarnia najsilniejszy swój punkt miała w Jakubiku. Z obrońców lepszym był Rakoczy. Pomoc do przerwy grała chaotycznie, po przerwie poprawiła się znacznie. Atak Garbarni — to w dalszym ciągu tylko i wyłącznie Nowak, który jednak obok siebie nie ma. Nowaków. Nowy nabytek Pawłowicz, który po raz pierwszy zaprezentował się publiczności krakowskiej posiada silny, zaskakujący strzał.

Sędzia p. Bukowski z Radomia — nierówny. Do przerwy trzymał obie drużyny w ryzach, po zmianie pól jednak dopuścił niepotrzebnie do [illegible] Muskała, Wieczorek i Karmański.

Widzów 6 tys.

W WARSZAWIE NIE BYŁO NIESPODZIANEK

LEGIA ZGODNIE Z PROGRAMEM WYGRAŁA Z WIDZEWEM 6.0(4.0)

Warszawa (tel. wł.) Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrane zostało w ub. niedzielę spotkanie między stołeczną Legią a łódzkim Widzewem. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Legii w stosunku 6:0 (4:0).

Składy drużyn — Widzew: Musiał, Kopaniewski, Reszke, Wiernik, Stapel, Słaby, Fornalczyk, Cichocki, Gbyl, Marcinkowski.

Legia: Czyżewski, Wachsman, Knys, Wasko, Szczurek, Dzięciołowski, Mordarski, Szaflarski, Szymański, Grządziel, Cyganik.

Drużyna Legii miała zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem. Na wyróżnienie zasługuje w linii pomocy szczególnie Wasko. Drużyna Widzewa zawiodła. Atak Widzewa grał chaotycznie i jedynie sporadycznymi wypadami przedostawała się pod bramkę Legii. Formacje Widzewa nie potrafiły przeciwstawić się skutecznie szybkiemu atakowi graczy stołecznych.

Prowadzenie zdobył w 7-mej minucie Szaflarski, a w minutę później Szymański podwyższył wynik na 2:0. Trzecią bramkę dla Legii zdobył w 13-tej minucie Grządziel, a czwartą do przerwy Wasko.

Po zmianie stron gra była początkowo wyrównana, ale następnie Legia przejmuje inicjatywę, której nie oddaje już do końca meczu. Piątą bramkę strzela w 18 minucie Szymański, a w 36 minucie Mordarski ustala wynik zawodów 6:0.

Na 2 minuty przed końcem meczu sędzia Kuc ze Sosnowca usunął z boiska za brutalną grę pomocnika Widzewa Wiernika. Zawody oglądał ok. 5000 widzów.

ZWYCIĘZCA LEGII I WISŁY ROZGROMIONY W ŁODZI

Jak RYMER PRZEGRAŁ Z ŁKS-EM 1:6 (0:5)

Łódź (tel. wł.) Mecz ligowy ŁKS — Rymer 6:1 (5:1). Skład drużyn:

ŁKS: Szczurzyński — Włodarczyk, Łuć II — Łuć I, Karolek, Pietrzak — Hogendorf, Baran, Janeszek, Łącz, Kopera.

Rymer: Chromik — Matloch, Pytlik — Janik, Gajewski, Motyka — Franke, Ruda, Pierzchała, Kurzeja, Dybała. Na 30 min. przed końcem Chromika zmienił Bednorz.

Sędziował p. Fiszer z Poznania. Widzów 5 tys.

Początkowe minuty gry nie zapowiadały, że sympatyczna drużyna gości zejdzie z boiska tak wysoko pokonana. Ruchliwy jak żywe srebro młody atak Rymera odrazu przystąpił do akcji, wprowadzając wiele zamieszania na tyłach gospodarzy. W 4 min. słupek broni świątyni ŁKS-u.

Energia Rymera trwała dość krótko. ŁKS postawił wszystko na jedną kartę, opanował się nerwowo i dzięki spokojnej grze ataku coraz częściej i śmielej podchodził do pola karnego gości.

Rymer szybkimi przerzutami zbliża się pod bramkę ŁKS-u i już w 6 min. Rura przechodzi dwu przeciwników podaje piłkę Kurzeji, a ten zdobywa prowadzenie (i — jak się później okazało — honorowy punkt) dla Rymera.

ŁKS przystępuje natychmiast do kontrofensywy. Atak jego kombinuje przyziemnie, dezorientując tym trójkę pomocy gości. W napadzie gospodarzy pierwsze skrzypce gra tym razem Baran. Dzielnie mu sekunduje Janeczek, który wyzbył się egoistycznych nawyków i raz po raz wypuszcza w bój skrzydłowych. Z tych ostatnich Kopera był lepszym od Hogendorfa. Hogendorfem zaopiekowali się bardzo Pytlik i Motyka.

Najsłabszą częścią drużyny Łodzian była pomoc, natomiast w obronie bardzo dobrym i tym razem był Włodarczyk, który jedynie kilka razy pozwolił uciec Dybale.

Goście pomimo wysokiej porażki pozostawili w Łodzi bardzo dobre wrażenie. Jest to drużyna szybka, energiczna, która przy odrobinie szczęścia mogła osiągnąć dla siebie o wiele korzystniejszy wynik.

W Rymerze zawiodła przede wszystkim dwójka pomocy Janik i Gajewski. Gajewski nie potrafił dokładnie pokryć Janeczka. Część winy należy również zrzucić na barki obu łączników, którzy zbyt rzadko przychodzili z odsieczą własnej pomocy. Ruda i Kurzeja zapomnieli widocznie o tym, że w systemie WM łącznik nie powinien jedynie operować na polu wroga, bo przez to stwarza na środku boiska duża przestrzeń do rozpoczęcia akcji przez pracownika. W obronie Matloch i Pytlik stoją bezradni, gdyż ŁKS-owi w tym dniu wszystko wychodziło jak z płatka. Wydawało się z trybuny, że specjalny jakgdyby magnes w bramce Rymera przyciąga strzały napastników ŁKS-u. Bo przecież wierzyć się nie chce, że drużyna ta, jeszcze dwa tygodnie temu tak słabo grająca w Krakowie, dziś mogła wyrównać swoją formę. Bramkarz Chromik nie ponosi winy za puszczone gole.

Jak już wspomnieliśmy, w szóstej minucie gry Rymer zdobył prowadzenie. W 10 minucie Janeczek podaje Baranowi, który zamienia podanie to w bramkę i wyrównuje. W 12 min. dalekie podanie pomocnika Łucia II skierowuje znowu Baran piękną główką do bramki. W 31 min. Janeczek podwyższa wynik na 3:1, a w 35 min. Łącz w nadzwyczaj trudnej sytuacji ustala wynik 4:1. W 42 min. za rękę obrońcy Baran egzekuje za rękę obrońcy Baran egzekwuje jedynastkę. Wynik brzmi 5:1.

Po zmianie stron w kilku początkowych minutach goście byli znowu bardzo niebezpiecznym zespołem dla ŁKS-u, atakowali stale bramkę łodzian, jednak bez większego powodzenia. Natomiast Łodzianie już w 15 minucie ustalają wynik dnia ze strzału Łącza.

Zawody sędziował b. dobrze p. Kiser z Poznania, który jednak przy ostatniej bramce niesłusznie podyktował rzut wolny Rymerowi, który kosztował Rymera utratę szóstej bramki.

JAK TAK DALEJ POJDZIE

MISTRZ ŚLĄSKA BĘDZIE W SWEJ GRUPIE OSTATNI

BAILDON — SZOMBIERKI 1:1 (0:1)

Katowice. Po przegranej w Krośnie z Legią, Baildon miał wczoraj wyjątkową okazję na zrehabilitowanie się przed własną publicznością w meczu z Szombierkami. Niestety zagrał bardzo słabo i z trudem wywalczył wynik remisowy i jeden punkt.

Mecz stał w cieniu wielkiego spotkania Ruchu z Wisłą i ściągnął dlatego zaledwie 100 osób. Gra należała do słabych i stała na przeciętnym poziomie. Przyczyniła się do tego słaba forma Baildonu w którego jedenastce poniżej wszelkiej krytyki grała linia napadu. Możliwą formę wykazał jedynie Kręzel na łączniku.

Szombierki nie przedstawiają specjalnie groźnej drużyny. Jest to zespół wyrównany, bez specjalnie słabych punktów, w którym najpewniejsza formacja stanowi trio obronne.

Pierwsza część meczu była wyrównana. Prowadzenie uzyskały Szombierki w 13 minucie ze strzału Wieczorka. Niegroźny daleki zresztą strzał przepuścił fatalnie bramkarz Baildonu Szyb. Wyrównująca bramka padła również z winy bramkarza Szombierek w 35 minucie. Strzelcem jej był Dreszer.

Po zmianie pól zmienił się również obraz gry na korzyść Baildonu który ma teraz wyraźną przewagę, tym bardziej, że jedenastka Szombierek opadła z sił. Bezplanowo i chaotycznie grająca linia napadu Baildonu chociaż gościła stale na polu podbramkowym Szombierek na skutek indolencji strzałowej swej przewagi nie potrafiła cyfrowo wyzyskać i mecz zakończył się wynikiem remisowym.

Drużyny wystąpiły w składach: **Baildon:** Szyb, Kowacz, Trapka, Pohl, Spałek, Kuczmera, Szymura, Krążel, Loch, Cichy, Dreszer.

Szombierki: Fiskol, Sawer, Kolus, Kapan, Sopoa, Iaskuła, Renx, Krasówka, Fuka, Czeplonka, Wieczorek. Zawody prowadził Bartyzel z Chełmka słabo.

JESZCZE JEDNA PORAŻKA CZECHOSŁOWACJI

RUMUNIA-CSR 2:1 O PUCHAR BAŁKAŃSKI

RUMUNIA — CZECHOSŁOWACJA 2:1 (1:0)

Bukareszt. W niedzielę w Bukareszcie odbyło się dalsze spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar środkowo - europejsko bałkański. W meczu tym zmierzyła się Rumunia z Czechosłowacją wygrywając 2:1 (1:0).

Głęboki kryzys jaki przeżywa obecnie piłkarstwo czeskie nie został jak widać jeszcze przezwyciężony. Czechosłowacja zagrała raczej słabo i aczkolwiek w drugiej połowie meczu miała znaczną przewagę, to jednak atak strzelał tak fatalnie, że pewne zwycięstwo wymknęło się jej z rąk. W drużynie Czechosłowacji najlepszym graczem był bramkarz Hawliczek, którego na skutek kontuzji w drugiej połowie zamienił Capek. Obok Havlicka wyróżnić należy Seneckiego w obronie, Vlka i Trnkę w pomocy, oraz Menclika w ataku.

U zwycięzców bardzo dobrze zagrali obydwaj skrzydłowi, pomocnicy Ritth i Mihajlescu, oraz bramkarz Ionescu.

Pierwsza bramka dla Rumunów padła w 23 minucie gry ze strzału Jordacha. Wyrównanie zdobyła Czechosłowacja po przerwie w 20 min. przez Menclika. W ostatniej minucie gry sędzia Sznajder (Polska) podyktował rzut karny przeciw Czechosłowacji, który Barit zamienił na bramkę.

Zawodom przyglądało się 28.000 widzów.

Po niedzielnym meczu stan tabeli przedstawia się następująco:

1) Węgry	3	5	11:1
2) Albania	3	4	1:0
3) Rumunia	4	4	5:13
4) Polska	3	3	4:2
5) Bułgaria	3	1	3:4
6) Jugosławia	1	1	0:0
7) Czechosłowacja	3	0	3:7

WĘGRY ZWYCIĘŻAJĄ W ZAWODACH ŻEGLARSKICH

Budapeszt. W zawodach żeglarskich rozgrywanych w Budapeszcie w ramach igrzysk bałkańsko-środkowo-europejskich pierwsze miejsce zdobyły Węgry 1 1237 pkt. przed Jugosławią — 1132 pkt. i Czechosłowacją 3 956 pkt.

RAKOVNIK — MTK BUDAPESZT 3:2

RED. HORAIN KLASYFIKUJĘ TENISISTÓW

KRAKÓW. Witold Horain, członek Komisji Sportowej PZT ułożył nieoficjalną listę klasyfikacyjną polskich tenisistów za pierwsze półrocze 1948 r. (w nawiasach podane miejsca w roku 1947)

1) Skonecki Wł. Legia (1)
2) Kończak L. Pogoń (3)
3) Piątek J. HCP (5—10)
4) Olejniszyn — Legia (5-010)
5—7) Bołdowski — Legia (5-10) Niestrój — Pogoń (4) Tłoczyński KS — Szczec. KT (5-10)
8) Bratek — Pogoń (5-10)
9) Chytrowski — Pogoń (5-10) (13)
11—12) Buchalik — BBTS (—) Kolcz Tad. — Piast (ca 12)
13—14) Borowczak — ŁKS — (ca 14) Wojciechowski — Piast — [illegible]
15) Mrokowski — Sopot (ca 15)

[illegible] nie brania udziału w mistrzostwach narodowych nie sklasyfikowany został Hebda (Legia), Herbst (Cracovia), Kołcz (Krakus) i Kurman (Radomiak).

Klasa gry tych zawodników dałaby im mniej więcej miejsca: drugie, piętnaste, względnie szesnaste.

LISTA KOBIET

1) Jędrzejowska J. — Gwardia Bydg. (1)
2) Popławska J. — Piast Gliw. (3)
3) Rudowska M. — Legia (2)
4) Okrzeńkowna — Solali Żywiec (4—6)
5) Tłoczyńska H. — Szczecin KT (7)
6) Kołczówna B. — Krakus (8)
7—8) Dudzikówna — Slavia Ruda (—) Paichlowa — ŁKS (ca 10)

W mistrzostwach narodowych nie brały udziału Hojanówna-Szelerska (HCP), Jędrzejowska Zofia — (Osiaszewska) — Legia, Jaśkowiakówna — Zjednoczeni Poznań i Krawczykówna — Tarnovia, mająca za sobą zwycięstwo nad Kołczową.

MIGAWKI Z RZESZOWA

★ **Sokół — Rzeszów** pomimo ostatnio odniesionego zwycięstwa w rozgrywkach A klasowych nad Orłem z Gorlic 2 do 0 spada definitywnie do B klasy obok Czuwaju z Łańcuta.

★ **Chełmek** rozegrał w Rzeszowie mecz towarzyski z Resowią remisując 5:5 (1:3).

★ **Baildon** pokonał Naftę z Krosna 3:1 (1:0)

★ **Prof. Bulas** został dokooptowany na członka Zarządu ROZPN-u.

★ Na 25. 7. br. Zarząd ROZPN zwołał nadzwyczajne walne zebranie celem wyboru prezesa, w miejsce ob. Strzeleckiego

★ **Staraniem** ROZPN-u dnia 15 [illegible] w Rzeszowie na rzecz PCK mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Rzeszowa a reprezentacją Wojska stacjonującego w Rzeszowie

★ [illegible] zostanie czwórmecz międzymiastowy o puchar śp. Teleśnickiego. Udział wezmą reprezentacje miasta Rzeszowa, Przemyśla, Jarosławia i Przeworska.

★ **Znany** działacz sportowy inż. Lazarek Feliks ze Śląska, ostatnio prezes Siemianowiczanki został przeniesiony na stałe do Rzeszowa i objął prezesurę Klubu Sportowego przy Państw. Zakł. Lotniczych

★ **Wydział Spraw Sędziowskich** PZB zamianował ostatnio na sędziów rzeczywistych ob. Brydę i Żyradzkiego z Rzeszowa.

★ **Majeran** były zawodnik »Cracovii« zasilił ostatnio barwy PZL-u Rzeszów niewątpliwie wzmocni to bardzo drużynę metalowców.

★ **Legia Krosno** jest jednym z najruchliwszych i najwszechstronniejszym klubem sportowym w województwie rzeszowskim, ostatnio otwarła dziewiątą sekcję. Kierownikiem nowootwartej sekcji kajakowej został ob. Pudełko.

Sa-dro

II-GI DZIEŃ MISTRZOSTW KAJAKOWYCH-POLSKI

W drugim dniu zawodów kajakowych o mistrzostwo Polski padły następujące wyniki:

Konkurencje męskie: 1000 m: 1) Sobieraj (CHP) 4.49.5 min. 2) Kozieraz (Pocztowiec) 4,53.5 min., 3) Grotkowski (Surma)

dwójki 1000 m.: 1) Pocztowiec (Kozieras, Krzysko) 4.29,4, 2) HCP 3) Surma

1000 m. juniorzy: 1) Rubas (HCP) 5,03,4 2) Talarczyk (Pocztowiec)

1000 m dwójki juniorzy: 1) Pocztowiec 4.35,6 2) HCP

czwórki seniorów 1000 m: 1) HCP (Sobieraj, Kardasz, Bas-erda, [illegible]) [illegible]

[illegible]

TABELKI LIGOWE

Katowice. Po rozegranych w ub. niedzielę meczach o mistrzostwo Klasy Państwowej tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Ruch (1)	11	19	44:12
Cracovia (2)	11	17	29:15
Legia (3)	12	16	33:19
Polonia B (4)	12	13	25:23
AKS (5)	12	13	30:22
Wisła (6)	12	12	30:21
ZZK (8)	11	11	21:21
Polonia W. (7)	12	11	24:26
Garbarnia (10)	12	11	17:20
Warta (11)	11	10	20:25
Rymer (9)	12	10	24:35
LKS (12)	12	9	29:35
Tarnovia (13)	12	8	14:29
Widzew (14)	12	4	16:40

Tabelka Sportu

Katowice. Tabelka »Sportu« przybrała po meczach ostatniej niedzieli ligowej następujący wygląd:

1) Ruch	12 pkt.
2) Cracovia	11 pkt.
3) Legia	9 pkt.
4) Wisła	6 pkt.
5) ZZK	5 pkt.
6) Polonia W.	4 pkt.
7) Polonia B	4 pkt.
8) AKS	4 pkt.
9) Garbarnia	2 pkt.
10) Rymer	2 pkt.
11) Warta	1 pkt.
12) Tarnovia	3 pkt.
13) LKS	3 pkt.
14) Widzew	4 pkt.

GARBARNIA — AKS 1:1 (0:1)

2-ge ZWYCIĘSTWO CHEŁMKA

CHEŁMEK — ZAGŁĘBIE 3:1 (1:0)

Chełmek. (tel. wł.). Drużyna Chełmka nie zawiodła licznie zebranych na stadionie swoich kibiców, odnosząc drugie z kolei zwycięstwo w rozgrywkach o wejście do ligi tym razem nad Zagłębiem z Dąbrowy Górniczej 3:1 (1:0)

Przez cały czas gra toczyła się pod znakiem przewagi miejscowych dla których bramki zdobyli w 6 i 54 min. [illegible] Ptasiński. Goście honorowy punkt uzyskali z rzutu karnego w 83 min

Sędziował dobrze p. Wideński z Częstochowy nie dopuszczając do ostrej gry.

Widzów około 3 tysięcy.

GWARDIA KIELCE — OGNISKO SIEDLCE 8:1 (5:0)

Kielce (tel. wł.) W meczu o wejście do ligi kielecka Gwardia odniosła wysokie zwycięstwo nad Ogniskiem z Siedlec 8:1 (5:0) Przez cały czas gry przygniatająca przewaga gospodarzy dla których bramki zdobyli Jung 3, Kwiatkowski 2, Iwański i Machel po 1. oraz samobójcza. Strzelcem honorowej bramki dla gości był Mazur

Sędziował p. Madej. Widzów ponad 3 tysiące.

CZĘSTOCHOWA CIĘŻKA PRZEPRAWA SKRY

SKRA — POLONIA (PRZEMYŚL) 3:2 (1:1)

Częstochowa (tel. wł.) Rozegrany wobec „000 widzów mecz piłkarski o wejście do klasy państwowej pomiędzy Polonią z Przemyśla, a Skrą z Częstochowy zakończył się zwycięstwem Skry w stosunku 3:2 (2:1).

Wynik ten jest bardzo szczęśliwy dla mistrza okręgu częstochowskiego. Polonia bowiem była drużyną lepszą technicznie, groźniejsza, demonstrowała lepszy zmysł kombinacyjny, a specjalnie przewyższała gospodarzy w grze głową. — Polonia prowadziła dwukrotnie, lecz do zwycięstwa, względnie remisu brakowało jej przysłowiowego [illegible] **Skra miała bardzo słaby dzień. I wszystkie trzy bramki padły dla niej z sytuacji w zamieszaniach podbramkowych, względnie po rzutach rożnych lub wolnych. Wręcz nieudolnie grał jej atak, a pomoc zupełnie zawiodła.**

Od pierwszej chwili Polonia demonstruje płynniejszą grę, zdobywając w 23 minucie prowadzenie ze strzału Wojtanowskiego. Wyrównanie dla Skry uzyskuj w 40 minucie Purgal. W 48 min Podwyszyński zdobywa ponownie prowadzenie dla Polonii, lecz w 60 min. Jędrzejewski wyrównuje znowu dla Skry, a w 80 min. bramkarz Polonii wypuścił fatalnie piłkę z rąk po dalekim rzucie Grelika i tym samym zadecydował o przegranej Polonii. Polonia pozostawiła po sobie b. dobre wrażenie w Częstochowie [illegible]

[illegible] Grabowski

Tabela rozgrywek o wejście do ligi.

grupa I.			
1) Chełmek	2	4	8:1
2) Skra Częst.	2	4	[illegible]
3) Zagłębie	2	0	[illegible]
4) Polonia Przem.	2	0	2:8
Grupa II.			
1) [illegible]	2	4	10:1
2) Legia Krosno	2	2	3:10
3) Szombierki	2	1	[illegible]
4) Baildon	2	1	3:4
Grupa III			
1) [illegible]	2	3	6:2
2) [illegible]	2	3	[illegible]
3) [illegible]	2	2	[illegible]
4) [illegible]	2	0	[illegible]
Grupa IV			
1) [illegible]	2	3	8:1
2) [illegible]	2	3	[illegible]
3) Ognisko Siedl.	2	2	5:10
4) [illegible]	2	0	1:7
Grupa V			
1) [illegible]	2	3	6:1
2) [illegible]	2	3	11:6
3) Bzura [illegible]	2	2	[illegible]
4) Gwardia Olsz.	2	0	[illegible]

JAK REALIZUJE HASŁO UMASOWIENIA PŁYWACTWA WUKF w KRAKOWIE

Z WIZYTĄ U PPŁK. KASPRZYKA

[illegible] u dyr. WUKF mgr Kasprzyka dowiedzieliśmy się szczegółów o pracy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, które z kolei chcemy przekazać czytelnikom Sportu Krakowskiego.

[illegible] Kultury Fizycznej powstał dopiero 3 miesiące temu po reorganizacji istniejącego przedtym Wojewódzkiego Urzędu WF i PW.

Sprawy należące do przysposobienia wojskowego [illegible] obecnie Służbie Polsce, a wszystko co związane jest z kulturą i wychowaniem fizycznym — dyrektorowi ppłk Kasprzykowi.

Urząd kieruje całą akcją wychowania fizycznego na terenie województwa krakowskiego i współpracuje z pionami OKZZ-u, Samopomocy Chłopskiej Służby Polsce, Wojska i młodzieży.

Siedem punktów, które poniżej podaję, może scharakteryzować i objaśnić zakres i działalność WUKF.

1) Kieruje całokształtem spraw kultury fizycznej i sportu na terenie województwa. Ustala plan pracy zgodnie z wytycznemi Państwowej Rady Naczelnej dla spraw młodzieży i kultury fizycznej i organizuje pracę na terenie województwa.

2). Zatwierdza program szkolenia i przeprowadza kontrolę tegoż programu.

3) Zatwierdza plan pracy i preliminuje budżetowe Okręgowych Związków Sportowych. Podobnie jak i w punkcie poprzednim Urząd spełnia powinności czynnika kontrolującego.

4) Nadzór nad całokształtem działalności finansowej.

5) Czuwa nad pełnym wykorzystaniem sprzętu i urządzeń służących wychowaniu fizycznemu.

6) Kieruje powiatowymi i obwodowymi inspektoratami kultury fizycznej w poszczególnych powiatach.

7) [illegible] czynności wchodzące w zakres kultury fizycznej [illegible] e nimi.

To byłyby zasadnicze i najważniejsze czynności [illegible] oczywiście w wielkim skrócie.

Zadania swe [illegible]wski Urząd Kultury Fizycznej [illegible]a należycie i w tych dniach przystąpił do nowej batalii szkoleniowej tym razem odnoszącej się do sportu pływackiego.

Akcja ta, obejmuje w tym roku — a dokładnie mówiąc w tym lecie — całą Polskę, objęła również i województwo krakowskie a czynnikiem, który kieruje całą pracą jest właśnie omawiany Woj. Urząd Kultury Fizycznej w Krakowie.

Na terenie województwa krakowskiego mamy szereg naturalnych ośrodków wodnych z rzeką Wisłą i Jeziorem Rożnowskim na czele, a baseny pływackie w Krakowie i na prowincji będą spełniały swe zadanie w przeszkoleniu młodzieży, która powinna umieć pływać od lat najmłodszych.

Sport pływacki musi mieć charakter masowy i dostępny dla wszystkich. Będzie szkolić się w 4-ch zasadniczych kategoriach, a to: 1) 8 — 11 lat, 2) 12 — 15 lat, 3) 16 — 21 lat, 4) powyżej 21 lat.,

Ale oczywiście chcąc szkolić nowy narybek należy przede wszystkim powołać na kursy już zaawansowanych pływaków, którzy w najbliższym czasie obejmą prowadzenie kursów dla początkujących.

Kursy dla instruktorów rozpoczną się w najbliższych dniach i będą miały na celu przede wszystkim ujednostajnienie metody nauczania. W Krakowie zostaną otwarte dwa kursy dla kobiet i dwa dla mężczyzn, a w miejscowościach **Miechów, Tarnów, Rabka, Krynica, Charzanów i Oświęcim** odbędzie się po jednym kursie dla mężczyzn i kobiet.

Do akcji zostały wciągnięte wszystkie **piony** a mianowicie Samorządu, Służby Polsce, Kuratorium, OKZZ, Wojska, Wydziału Zdrowia, Młodzieży, prasy i radia.

Akcja ta trwać będzie przez dwa miesiące od 10 lipca do 1 października br.

W Woj. Urzędu Kultury Fizycznej oprócz dyr. ppłk. Kasprzyka pracują czynnie mgr **Nowicki**, [illegible]ca dyr. Urzędu i kierownik sekcji ogólnorganizacyjnej w jednej osobie, mgr **Jesionka, oraz Dörre** kierownik sekcji kultury fizycznej i kierownik sekcji zaopatrzenia.

Dyrektor Kasprzyk jest pełen uznania dla wymienionych kierowników, którzy długoletnią pracą na terenie sportu wykazali pełną znajomość w tej dziedzinie.

Na koniec chcielibyśmy napisać coś o samym dyrektorze ppłk Kasprzyku.

W sporcie dał się on poznać jako zawodnik narciarski. Dzięki stałej pracy nad sobą i wytrwałości mając lat 39 znalazł się w narciarskiej reprezentacji Polski. W latach 1928 do 1936 reprezentował wysoką klasę w biegach wojskowych na 30 km., ze strzelaniem jako reprezentant Polski wyjeżdżał na zawody do Norwegii, Szwajcarii i Czechosłowacji. Równocześnie pracował czynnie jako organizator i sędzia narciarski. Przed wojną było tylko dwóch trenerów Polskiego Związku Narciarskiego. Pierwszy z nich nieżyjący już **Bronek Czech**, a drugi to właśnie obecny dyrektor ppłk Kasprzyk. Poza tym jest on międzynarodowym sędzią w narciarstwie.

Ppłk. Kasprzyk zajmują oprócz narciarstwa i inne dziedziny sportu, był prezesem Okręgowego Związku Bokserskiego na Śląsku w latach 1933 — 36. Po wojnie przez dwa lata był dyrektorem Woj. Urzędu WF i PW, we Wrocławiu gdzie pełnił te funkcje przez dwa lata, skąd z kolei został przeniesiony do Krakowa.

(Te-em)

WICEWOJ. RUBIŃSKI NA CZELE KOMITETU SPOŁECZNEGO AMNP

Kraków. AMNP — te cztery tajemnicze litery, to **Akcja Masowej Nauki Pływania**, to hasło, które rzucił Główny Urząd Kultury Fizycznej na rok 1948. Wojewódzkie Urzędy Kultury Fizycznej hasło to mają rozprowadzić dalej, w masy młodzieży obojga płci i w szerokie rzesze społeczeństwa. [illegible] była się w ub. tygodniu w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Krakowie z udziałem przedstawicieli władz wojskowych, samorządowych, organizacji społecznych, związków sportowych, organizacji młodzieży i prasy, dyr. WUKF **ppłk. Kasprzyk** zapoznał zebranych z regulaminem Akcji Masowej Nauki Pływania 1948 r., opracowanym przez Główny Urząd Kultury Fizycznej

Po krótkiej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, przystąpiono do wyboru Wojewódzkiego Komitetu AMNP. Komitet ukonstytuował się w następującym składzie: **przewodniczący: wicewojewoda krakowski mgr. M Rubiński**, zastępcy: prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Pływackiego i przedstawiciel OKZZ sekretarz: Cebula Fr. (ZS Gwardia) skarbnik: przedstawiciel KOZP. **członkowie Komitetu:**: ppłk. Kasprzyk (WUKF), ppłk. Gryl (wojsko), Seifert W. Łukiewicz Cz. (samorząd miejski), por. Nowak, (Służba Polsce). Budziaszek M. (adm. publ.) Rajchman J. (OKZZ) dr Głodzik (Woj. Urząd Zdrowia) Wajda A. (KOZPN) oraz przedstawiciele Kuratorium, Komitetu Jedności Młodzieżowej i prasy.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się już w piątek 2 lipca w WUKF, z którym Komitet będzie najściślej pracował

Z CAŁEGO KRAJU

GDAŃSK

Gdańsk. Na kortach miejskich w Gdańsku odbyły się w ub. niedzielę zawody o mistrzostwo juniorów w siatkówce o puchar prezesa hon. PZPR dr Hrakowieckiego. Rozegrano następujące mecze: HKS Łódź — Tarnów 2:1, YMC Łódź — Sopot 2:1, AZS Warszawa — Tarnów 2:0, HKS Łódź — HKS Sopot 2.0, YMCA Łódź — AZS Warszawa 2:1, HKS Sopot — Tarnów 2:0. HKS Łódź — AZS Warszawa 2:0, YMCA Łódź — Tarnów 2:0.

W meczu o pierwsze miejsce HKS Łódź — pokonał YMCA Łódź 2:0 (15:1, 15:7), a w walce o 3 i 4 miejsce HKS Sopot wygrał z AZS Warszawa 2:1 (15:3, 12:15, 15:4).

ZAGŁĘBIE

UNIA SOSNOWIEC — BAILDON KATOWICE 4:4 (1:3)

Sosnowiec. Towarzyski mecz piłkarski rozegrany w ub. czwartek pomiędzy mistrzem śląskiej kl. A Baildonem i sosnowiecką Unią zakończył się wynikiem remisowym 4:4 (3:1). Bramki dla Unii zdobyli Słota 2, i Krajewski 2 dla Baildonu: Orszulik 2 i Krężel 2 z dwu rzutów karnych

Najlepszym graczem w UNII był Kra[illegible] — w Baildonie Krężel. Sędziował p. Szczur. Widzów mimo niepogody 3000

ARMIA RADZIECKA — UNIA 3:3 (1:1)

Sosnowiec. Repr. »Nettej grupy Radzieckiej Armii rozegrała w ub. piątek spotkanie towarzyskie z Unią. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3

Mimo że [illegible]

OPOLE

ODRA OPOLE — LWOWIANKA OPOLE 1:0 (0:0)

Opole. W ostatnim dniu turnieju w ramach jubileuszu Odry w walce o pierwsze miejsce spotkały się drużyny lokalne. Mecz po wyrównanej grze zakończył się zwycięstwem Odry 1:0.

Zwycięską bramkę zdobył Jankowski.

ZKS PAPIERNIK KRAPKOWICE — LKS ODRA DOBRZEŃ 2:1 (1:0)

W walce o trzecie miejsce Papiernik pokonał drużynę Odry z Dobrzenia. Bramki zdobyli Machoń dla Papiernika i Gąsior dla Odry.

Punktacja turnieju przedstawia się następująco: 1) Odra Opole 6 pkt. 9:0 br.; 2) Lwowianka Opole 4 pkt. 4:3 br.; 3) Papiernik Krapkowice 2 pkt. 4:8 br.; 4) Odra Dobrzeń 0 pt. 1:7 br

POLONIA BYTOM — LWOWIANKA OPOLE 12:4

Opole. Niedawno założona sekcja bokserska Lwowianki stoczyła 29 ubm. pierwsze zawody z z drużyną bytomskiej Polonii.

Walki, które stały na słabym poziomie dały następujące wyniki: Polonia na pierwszym miejscu: **papierowa**: Lidorów pokonał wysoko na pkt **Dziubczyńskiego; musza:** Janik zwyciężył Ryżewskiego; **kogucia:** Mróz nie rozstrzygnął walki z Kawka; **piórkowa:** Choma uzyskał wynik remisowy z Biarkowskim; **lekka:** Sroka przegrał na punkty z Morawskim; **półśrednia:** Papaja u[illegible] punkty z powodu dyskwalifikacji Pajpąka za opuszczenie ringu przed ogłoszeniem wyniku; **średnia:** Ślązak wygrał przez k. o. w II starciu ze Szczepaniakiem; **półciężka:** Branosz już w pierwszym starciu znokautował Wielopolskiego.

W ringu sędziował ob. Tkocz, na punkty ob. Loch.

SZCZECIN

Szczecin. W ub. piątek roz[illegible]

[illegible] pojedynczej [illegible] Szmidt (Bukareszt) wygrał z Belkowskim 6:1, 6:1, 6:4 a Rumun Vitiu pokonał **Tłoczyńskiego** 5:7 6:4 5:2, 5:0

W grze pojedynczej pań w barwach Szczecina wystąpi Tłoczyńska. Zapowiadany przyjazd Kończaka nie doszedł do skutku.

OSTROVIA WYGRYWA W SZCZECINIE

GWARDIA SZCZECIN — OSTROVIA 0:1 (0:2)

Szczecin (tel. wł.) Szczecińska Gwardia, opromieniona sukcesem, jaki odniosła przed tygodniem we Wrocławiu nad Pafawagiem, pewna zwycięstwa wyszła na boisku. Tymczasem los i świetnie grająca Ostrovia sprawili miejscowym dużego figla wywożąc wywożąc ze Szczecina dwa cenne punkty.

Przez cały czas gra toczyła się pod znakiem dużej przewagi gości, którzy jeszcze raz udowodnili, iż mają wyższe aspiracje niż miejsce w II lidze.

Widzów około 5 tysięcy.

SKRA CZĘSTOCHOWA — POLONIA PRZEMYŚL 3:2 (1:1)

KRAKÓW

CRACOVIA — CHROBRY 3:3 (2:1)

Kraków (tel. wł.) Mecz o mistrzostwo ligi szczypiorniaka pomiędzy Cracovią a Chrobrym z Groszowic zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1)

Jest to najlepszy wynik, uzyskany w rozgrywkach ligi.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Więcek 2 i Łydek 1, dla gości — Giel, Gawol i Kulik.

Sędziował p. Twardo, który po przerwie nie uznał po 1 bramce.

RENESANS WARTY WARSZAWSKA POLONIA POKONANA W POZNANIU 3:0

POZNAŃ. Drużyna mistrza Polski KS Warta przerwała nareszcie pasmo nieustannych porażek i niepowodzeń

[illegible]elacyjne zwycięstwo nad znajdującą się w niezłej formie warszawską Polonią świadczy, że »zieloni« ruszyli pełną parą naprzód i nie myślą wcale w dalszym ciągu spełniać roli marudera w tabeli. Już najbliższy mecz Warty z Ruchem może nas przekonać o tym w jakim stopniu nastąpiło odrodzenie mistrza Polski

Do meczu tego obydwie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia: [illegible] Gierwatowski Pruski, Szc[illegible]. Wiśniewski Brzozowski, Ochmański, Sularz, Jaźnicki, Wołosz Łabęda

Warta: Krystkowiak, Dusik. Weiss, Kaźmierczak, Czapczyk. Groński, Smólski, Skrzypniak. Gendera, Jóźwiak Gierak.

Drużyna Warty przewyższała Polonię zarówno techniką, jak i szybkością oraz zgraniem. Tym razem „zieloni" nie mieli prawie słabych punktów w swej jedenastce a na szczególne wyróżnienie zasłużyli u nich Krystkowiak w bramce, Dusik w obronie oraz prawa strona ataku Gierak — [illegible]ra była motorem [illegible]cji ofensywnych.

Polonia bardzo dobrze broniła [illegible]ywie zawdzięcza że nie wyjechała z Poznania z większą porażką. W drużynie warszawskiej zupełnie zawiódł atak, tak, że ciężar gry spoczywał wyłącznie na linii pomocy i obrony. Najlepszym graczem „czarnych" [illegible] w bramce Na dobrą notę zasłużył również **Gierwatowski w obronie oraz Wiśniewski w pomocy.**

Warta rozpoczęła grę z miejsca szybkimi atakami i już w 6 minucie zdobyła prowadzenie, kiedy to **Gendera** przytomnie dobił ostry strzał Gieraka, który wypuścił z rąk Borucz.

Do przerwy mimo wielu dogodnych sytuacji „zieloni" nie potrafili poprawić wyniku.

Po zmianie boisk, w 2 minuty po rozpoczęciu gry, Gierak zdobył drugą bramkę dla gospodarzy. Na trzecią trzeba było znów czekać przeszło pół godziny Uzyskał ją w 40 min. piękną główką Smólski.

Sędziował p. Olewski z Krakowa. Widzów ponad 6000

★ **Ś. OZPN odrzucił** prośbę Siemianowiczanki o darowanie kary zdyskwalifikowanemu dożywotnio Piechaczkowi. Niewiadomym jest jeszcze, czy dyskwalifikacja ta rozciągnięta zostanie na wszystkie gałęzie sportu. (Piechaczek jest równocześnie jednym z czołowych ping-pongistów śląskich.)

★ **Jedenastka piłkarska Polonii** z Piekar bawiła ostatnio na tournee w Czechosłowacji, w czasie którego [illegible]ła ze znaną na Śląsku drużyną Arsenalu Brno 1:1 (1.0) i wygrała z SK Trebic 5:3 (2.0).

SPORT KRAKOWSKI PRZEDSTAWIA NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW GRODU PODWAWELSKIEGO

LEGUTKO JANINA



Nazwisko i imię: Legutko Janina.

Specjalność sportowa: Lekkoatletyka.

Waga: 49 kg.

Wzrost: 159 cm.

Data i miejsce urodzenia: 28 6. 29 r. [illegible].

Stan cywilny: Panna

Zawód: Uczennica

Najważniejsze zawody, w których brała udział: Eliminacje przed Oslo, repr. barw Krakowa.

Kiedy zaczęła uprawiać atletykę: W 1945 roku.

W którym klubie zaczęła kierierę sportową: W TS Wisła (Kraków)

Jest członkiem klubu: TS Wisła.

Jakie inne sporty uprawia: Piłkę ręczną, łyżwiarstwo, turystykę.

Czym chce być w życiu: Lekarzem

Szczytowe marzenie w sporcie: Oddawna pragnęła poprawić wynik w skoku w dal, co się też jej udało w dniu 29 czerwca br. na zawodach Kraków — Śląsk. Pobiła rekord okręgowy Freiwaldównej (511 cm.), datujący się od 5. 8. 1934 r. uzyskując 520 cm.

Kto wprowadził ją do sportu: Do sekcji lekkoatletycznej Wisły wstąpiła sama.

Które zawody sprawiły jej największej zadowolenia: Wisła — DKS w Łodzi i ostatnie zawody międzyokręgowe Kraków — Śląsk w Katowicach. **Dlaczego?** Była silna konkurencja (Walasiewiczówna, Moderówna). Od Walasiewiczównej miała skok gorszy tylko o 12 cm. Na zawodach Kraków — Śląsk pobiła rekord okręgu krakowskiego.

Najprzyjemniejsze zajęcie: Prace ręczne.

Najbardziej ulubiona lektura: Reportaże z ubiegłej wojny.

Co woli kino czy teatr: Teatr.

Co najchętniej słucha przez radio: Niestety radia nie ma.

Wzór sportowca: Widerski. Dlaczego? Mimo, że studiuje na dwóch fakultetach bardzo pilnie trenuje i osiąga coraz lepsze wyniki.

Czy była za granicą: Niestety nie.

Gdzie się jej w kraju najlepiej podobało: W górach.

Jak trenuje: Dawniej 3 razy w tygodniu, obecnie z powodu kontuzji kolan — bardzo rzadko.

Czemu i komu zawdzięcza swoje wyniki: Samej sobie.

Jak długo będzie uprawiać sport zawodniczy: Do czasu zamążpójścia.

Największy wróg sportowca: Alkohol i nikotyna.

Kto z Polaków powinien jechać na Olimpiadę: Kto osiągnie najlepsze wyniki.

Co jest dla niej największym do pracy nad poprawą wyników: Ambicja.

TABELA STRZELCÓW

Katowice. Pełna lista strzelców w rozgrywkach Klasy Państwowej przybrała po uwzględnieniu niedzielnych meczów następujący wygląd:

13 bramek — Różankowski II (Cracovia).

12 bramek — Janeczek (ŁKS).

11 bramek — Alszer i Cieślik (Ruch), Kohut (Wisła).

10 bramek — Przecherka (Ruch), Anioła (ZZK).

9 bramek — Jaźnicki (Polonia Warszawa), Gracz (Wisła).

8 bramek — Pierchała (Rymer).

7 bramek — Górski (Legia), Fornalczyk (Widzew), Spodzieja (AKS), Baran (ŁKS).

6 bramek — Polka ([illegible]), Cholewa (AKS), Łącz (ŁKS).

5 bramek — Cyganik i Szymański (Legia), Kaźmierczak (Warta), Foryszewski (Garbarnia).

4 bramki — Onrych i Mordarski (Legia), Roik III i Streit (Tarnovia), Szczuiarz i Wołosz (Polonia Warszawa), Matias, Wiśniewski i Kulawik (Polonia Bytom), Cichocki (Widzew), Parpan (Cracovia), Kubicki (Ruch), Górecki (Garbarnia), Czapczyk i Gendera (Warta), Cisowski (Wisła).

3 bramki — Świcarz (Polonia Warszawa), Trampisz (Polonia Bytom), Szewczyk (Cracovia), Dziuba, Dybała, Ruda, Franke i Kurzeja (Rymer), Skrzypniak (Warta), Rupa (Wisła), Ignaczak (Garbarnia), Szaflarski i Grządziel (Legia).

2 bramki — Roik II (Tarnovia), Muskała (AKS), Morys, Cebula i Suszczyk (Ruch), Pochopin i Szmyt (Polonia Bytom), Ochmański i Wilczyński (Polonia Warszawa), Białas (ZZK), Wandas (Wisła), Murarz i Motyka (Rymer), Nowak (Garbarnia), Gbyl (Widzew), Glimas, Różankowski I i Radon (Garbarnia), Gierak i Smólski (Warta), Waśko (Legia).

1 bramka — Pirych, Kapustka i Barwiński (Tarnovia), Słoma, Tarka i Wiśniewski (ZZK), Kalus, Barański, Wieczorek, Pytel i Kulik (AKS), Schmid, Kaźmierowicz i Ceglarek (Polonia Bytom), Marciniak i Nowiszewski (Widzew) Olsza i Peterek (Ruch), Bobula, Poświat i Szeliga (Cracovia), Hogendorf i Łuć I (ŁKS), Janik (Rymer), Sołek, Parpan II i Kaliciński (Garbarnia), Mamon (Wisła).

5 bramek było samobójczych, 2 dla ŁKS-u, po 1 dla Tarnovii, Widzewa i Polonii Bytom.

WROCŁAW

LUBLINIANKA — GWARDIA OLSZTYN 4:1

DOLNY ŚLĄSK — OLSZTYN 4:0 (3:0)

Wrocław (tel. wł) W meczu o puchar Ziem Odzyskanych repr. Dolnego Śląska, pokonała Olsztyn 4:0 (3:0). Gra stała na niskim poziomie, obydwie drużyny wystąpiły w osłabionym składzie. Bramki dla Wrocławia zdobyli Zabicki 2, Borek, Belikowski 1. Sędzia Brzuchowski z Warszawy. Widzów około 4 tysiące.

MÓWI NOWY SĄCZ

NOWY SĄCZ. W dniu 27 czerwca br. w z[illegible]n Podokręgu Tarnowskiego odbył się w Nowym Sączu międzymiastowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Tarnowa a Nowego Sącza.

Reprezentacja Tarnowa składała się z graczy ligowej Tarnovii, wzmocnionej 3 zawodnikami A-klasowych Mościc. W skład reprezentacji Nowego Sącza weszli w przeważającej liczbie zawodnicy „Sandecji", następnie „Świtu" i 2 zawodników „Gwardii".

A oto plon tego meczu: Zawody wygrała reprezentacja „Tarnowa", strzelając 1 bramkę z wątpliwego karnego podyktowanego przez sędziego tarnowskiego p. Fronczka. Dwu graczy zostało kontuzjowanych — zawodnik sądecki Stankiewicz doznał złamania obojczyka w trzech miejscach, bramkarz Tarnowa pęknięcie kości w przedramieniu. A po meczu .. awantury przypominające Sosnowiec w małym wydaniu...

— ★ —

★ W ostatnim meczu mistrzowskim „Sandecja" pokonała Rzemieślniczy KS z Tarnowa w stosunku 7:1

★ „Sandecja" uzyskała puchar Podokręgu Tarn[illegible] za fair grę w ubiegłym sezonie.

— ★ —

★ W dniu 11 lipca br. odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków KS „Sandecja" w związku ze zmianą przynależności Klubu.

— ★ —

★ W meczu o mistrzostwo klasy B RZ KS „Świt" Nowy Sącz uległ po równorzędnej grze mistrzowi Podokręgu KS Okocimskiemu w [illegible]

Mistrz Podokręgu pokazał w Sączu grę stojącą na bardzo niskim poziomie — a to za mało jak na mistrza Podokręgu, który ma aspiracje do wejścia do kl. A KOZPN-u

— ★ —

★ Sportowcy całego Podkarpacia ucieszyli się wiadomością o mającym się zorganizować Autonomicznym Podokręgu Podkarpackim! cym się zorganizować Autonomicz

Wydaje RSW Prasa Red. Komitet
Adres: Katowice, Sobieskiego 1
p. 24, 25, tel. 334 03 i 04.
R — 1862